



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 42 (12698)

ŚRODA, 30 sierpnia 1995 r.

cena 60 ct

Pobyt na Litwie ministra Obrony Narodowej RP

Okolo 18 mld zł jest wart darowany sprzęt wojskowy
Minister obrony RP Wojciech Okoński przekazał we wtorek armii litewskiej sprzęt wojskowy, w tym samochody ciężarowe, moździerze, kuchnie polowe, mundury i plecaki. Według ministra Okońskiego, wartość daru sięga ok. 18 mld złotych.

Uroczystość odbyła się w batalionie zaopatrzenia w wileńskiej dzielnicy Vasciari w obecności ministra obrony kraju Linasa Linkevičiusa. Jest to pierwsze spotkanie w Sejmie po konsultacjach z kierownictwem Partii Socjaldemokratycznej oraz niektórymi postaciami na Sejm. Oświadczył on to wczoraj po południu, od razu po tym, gdy Główna Komisja Wyborcza uznała, że Justas Paleckis został posłem na Sejm w wielomandatowym okręgu wyborczym z listy Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej, podaje ELTA.

Na tym samym posiedzeniu Główna Komisja Wyborcza uznała za wyczerpane pełnomocnictwa posła na Sejm Audriusa Rudysa. Decyzję podjęto na podstawie oświadczenia Audriusa Rudysa, w którym zrezygnował on ze stanowiska posła na Sejm.
Audrius Rudys został wybrany do Sejmu w wielomandatowym okręgu z listy Partii Socjaldemokratycznej.

Spotkanie z prezydentem A. Brazauskasem

Prezydent republiki Algirdas Brazauskas i minister obrony narodowej Polski Zbigniew Okoński na poniedziałkowym spotkaniu skonstatowali, że stosunki między Litwą a Polską w sferze politycznej rozwijają się bardzo dobrze. Podczas spotkania wyrażono przekonanie, iż doświadczenie to pozwoli na wzajemny rozwój i współpracę w sferze gospodarki, kultury, sferze socjalnej oraz obronnej.

Minister obrony narodowej Polski poinformował A. Brazauskasa, że w Polsce pomysłowo formuje się korpus sił pokojowych. W skład jego wejdą również wojskowi litewscy. Z taką ideą współpracę podczas wizyty w Polsce w lutym br. wystąpił A. Brazauskas.

Jak poinformował agencję ELTA doradca prezydenta ds. polityki zagranicznej Justas Paleckis, podczas rozmowy omówione zostały możliwości rozszerzenia NATO. A. Brazauskas zaznaczył, że nie powinna towarzyszyć temu nerwowa atmosfera. Wyraził nadzieję, że NATO uwzględni interesy wszystkich krajów, ubiegających się o przynależność do tej organizacji. W jego przekonaniu zostaną też uwzględnione interesy Rosji. Rozwój NATO ma oznaczać wzrost stabilności w Europie, odnotował A. Brazauskas.

Stwierdził on również, jak ważne znaczenie ma umacnianie bezpieczeństwa państw, m.in. Litwy poprzez jeszcze ściślejszą współpracę z Unią Europejską, ściąganie inwestycji do swoich krajów, szerzenie kontaktów gospodarczych.

Rozmowy z premerem

Premier Adolfas Šleiševičius w rozmowie ze Zbigniewem Okońskim odnotował uaktywnienie współpracy w sferze bezpieczeństwa regionalnego podkreślając, że problemy te zostaną omówione również w połowie września podczas spotkania z premerem Polski Józefem Oleksym. Szef rządu podziękował ministrowi polskiemu za gest dobrej woli — przekazanie sprzętu technicznego Ministerstwu Obrony Kraju. A. Šleiševičius powiedział, że dąży do integracji ze strukturami bezpieczeństwa europejskiego Litwa powinna koordynować swe wysiłki z Polską.

Premier Polski podzielił się myślnymi na temat sformowania wspólnej jednostki sił pokojowych. A do tego czasu oficerowie litewscy mogliby się zapoznać z jednostką polską, znajdującą się na służbie Narodów Zjednoczo-

(Dokończenie na str. 3)

J. Paleckis jeszcze nie podjął decyzji, czy zostanie posłem

Doradca prezydenta ds. polityki zagranicznej Justas Paleckis podejmie decyzję w sprawie swego członkostwa w Sejmie po konsultacjach z kierownictwem Partii Socjaldemokratycznej oraz niektórymi postaciami na Sejm. Oświadczył on to wczoraj po południu, od razu po tym, gdy Główna Komisja Wyborcza uznała, że Justas Paleckis został posłem na Sejm w wielomandatowym okręgu wyborczym z listy Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej, podaje ELTA.

Na tym samym posiedzeniu Główna Komisja Wyborcza uznała za wyczerpane pełnomocnictwa posła na Sejm Audriusa Rudysa. Decyzję podjęto na podstawie oświadczenia Audriusa Rudysa, w którym zrezygnował on ze stanowiska posła na Sejm.
Audrius Rudys został wybrany do Sejmu w wielomandatowym okręgu z listy Partii Socjaldemokratycznej.

W myśli ordynacji wyborczej w wyborach do Sejmu, miejsce posła na Sejm, który złożył rezygnację, zajmuje inny — nie wybrany z listy wyborczej tej partii — były kandydat. Na liście socjaldemokratów był nim właśnie Justas Paleckis.

Pełnomocnym posłem na Sejm zostaje się po zaprzysiężeniu. "Do 10 września, gdy odbędzie się pierwsze posiedzenie jesiennego sejmiku, mam czas na konsultację z kolegami" — powiedział Justas Paleckis, podkreślając, że ostateczna decyzja należy wyłącznie do niego.

Doradcą prezydenta Justas Paleckis jest od chwili wybrania Algirdasa Brazauskasa. "To interesująca praca, którą staram się wykonywać gorliwie i która dała mi sporo doświadczenia w sprawach międzynarodowych" — powiedział Justas Paleckis.

Z ołówkiem w rękę przed 1 września

W czym i z czym do szkoły

Ostatnie dni sierpnia dla rodziców dzieci w wieku szkolnym są okresem znacznego zszereżnienia budżetu rodzinnego. Ie kosztuje ekwipunek pierwszoklasisty? Jedni twierdzą (część ci, których to nie dotyczy bezpośrednio), że można zmieścić się w 150 Lt, inni, że bez 600 Lt nie ma co myśleć o skromnym pójściu dziecka do szkoły.

Plecak szkolny kosztuje od 15 do 120 Lt. Jak twierdzą rodzice, nie po raz pierwszy mający do czynienia z niszczycielską naturą ucznia szkoły początkowej: plecak kosztujący 15, a nawet i 60 Lt wystarczy na 3-4 miesiące. Już po feriach zimowych przez przetrznięte dziury zaczynają wysilgiwać się ołówki, a na wiosnę dziury powiększają się na tyle, że wycierają przez nie rogi książek. Nicco dłużej służą plecaki ze skaju (50-70 Lt), są jednak ciężkie i brzydkie. Wielu rodziców

woli dodać 20-30 Lt i kupić plecak z kawałków skóry. Chociaż drogi, będzie służył kilka lat.

Piórniki kosztują 3-20 Lt, zależnie od wyposażenia i kraju producenta. Zeszyt 12-kartkowy 42-50 ct w sklepach z artykułami piśmiennymi, w kioskach z prasą można kupić za 30 ct. Zeszyt 48 kartkowy 1,20 — 1,50, 72-kartkowy — 3,00 — 3,40. Blok rysunkowy 1,20 — 1,50. Kredki — 2 — 5 Lt, farby akwarele — 3 — 10 Lt. Zwykły szary ołówek — 0,4 — 0,5 Lt. Długopis 0,5 — 5 Lt. Wkład do długopisu 0,3 — 1,80 Lt. Okładki celofanowe na podręczniki i zeszyty 0,20 — 0,30 Lt szt. Gumki do ścierania 0,4 — 1 Lt, temperówki — 1 — 6 Lt. Każda rzecz oddzielnie nie jest astronomicznie droga, jest jednak trzeba kupić wszystko, łącznie się pokazuje suma.

Uwzględniając to, że podręczniki są drogie, a na wszystkie biblioteki szkolne zamiast planowanych 320 tys. litów wyasygnowano tylko 30 proc. sumy, tzn. po 150 Lt na jedną bibliotekę, wielu uczniów będzie musiało kupować podręczniki na własną rękę. Wydatek ten często przewyższa możliwości finansowe przeciętnie zarabiających rodziców.

W czasach, gdy obowiązywały mundurki szkolne, za śmieśkie pieniądze kupowało się brązową sukienkę i czarny fartuszek dziewczynkom, granatowy garniturek i białą koszulę chłopcom. W takim stroju chodziło się od jesieni do lata. Pomijając nieznaczny nakład pracy przy bieżącej reperaturze mundurka, rodziców nie bolała głowa od myśli, w czym ich dziecko powędruje do szkoły. Dziś dziecko ma możliwość ubierania się

zależnie od pogody i upodobań, jest to bardzo wygodne, jednocześnie przysparza jednak rodzicom wiele kłopotów.

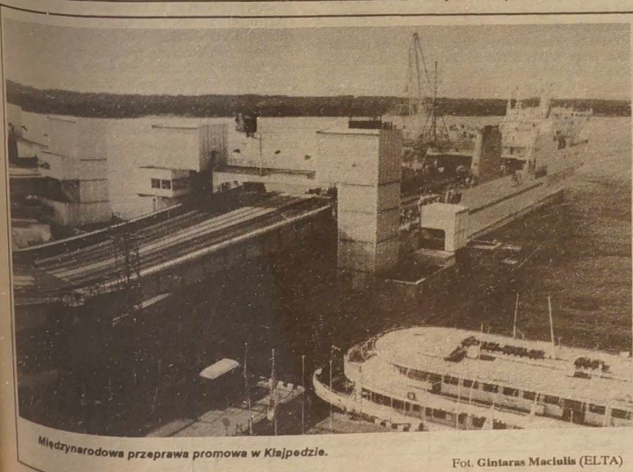
Wypada, by pierwszoklasista — przynajmniej na pierwszego września był ubrany w ciemne spodnie i białą koszulkę. Czy stać jednak rodziców na kupienie koszulki za 35 Lt, spodenek za ponad 40, butów za 60 i więcej? Jeszcze jedna niezbędna rzecz: dres kosztuje od 30 do 120 Lt, tenisówki 12-30 Lt, adidaski 45-300 Lt, zależnie od jakości.

Coraz częściej matki radzą sobie szperając w sklepach z używaną odzieżą. Dostawnie za grosze można tu kupić prawie nowe ubranka, które po nieznacznej przeróbce są czystokroć lepsze od nowych kupionych w sklepie za ciężkie pieniądze.

Nie wszyscy jednak potrafili się przetrząsać i ubrać dziecko w ubranie, niech nawet dobrze wyglądające, ale z "ciuchlandu". Jeszcze jedno wyjście — to bazar. Tutaj chociaż wybór nie jest wielki, ale za to ceny niższe niż w sklepach.

Przed stoiskami z artykułami szkolnymi nie ma już dziś kolejek. Każdy, kogo było stać na zrobienie zakupów, już je zrobił, tym, których nie stać, pozostaje oglądanie wystaw sklepowych, lub oczekiwanie na to, że znajdzie się ktoś, kto w jakiś sposób pomoże.

J.M.



Międzynarodowa przeprawa promowa w Kłajpedzie.

Fot. Gintaras Maciulis (ELTA)

Sentencja dnia

Ludzie przestają myśleć, gdy przestają czytać.

D. Diderot

Znad Wili

Radio 73.34/103.8 FM

Codziennie

18.05 -

Konkurs "3 x Tak"

Kalejdoskop wiadomości

W Partii Kobiet narasta konflikt

Sekretarz odpowiedzialny Litewskiej Partii Kobiet Giedrė Račienė oświadczyła, że "narada czterech członków rady, kilku przewodniczących działów oraz szeregowych członków LPK, która odbyła się w ubiegłą sobotę w Kownie, nie może być uważana za posiedzenie rady, gdyż do rady należy 35 członków". G. Račienė twierdzi, że było to proceduralne naruszenie statutu LPK i że uchwały tej narady należy uważać za nieważne. Sekretarz odpowiedzialny LPK oświadczyła, że posiedzenie rady tej partii odbyło się w czwartek w Wilnie.

"Vakarų bankas" próbuje ratować ewentualny rezerwat

"Vakarų bankas" jest wypłacalny, gdyż w ciągu miesiąca ma około 60 milionów litów — twierdzi prezes zarządu i prezydent banku Petras Kravats. Prezes zapewnia, że wszystkie wkłady zostaną deponentom zwrócone wraz z odsetkami. Zdaniem prezesa, należy jak najszybciej powstrzymać odbiór depozytów spowodowany "nieuzasadnionymi pogłoskami o niewypłacalności banku. Kravats twierdzi, że ci, którzy uwierzyli w pogłoski i wycofali z "Vakarų bankas" swoje wkłady, sami siebie ukarali, gdyż w ciągu dwóch tygodni stracili ponad 200 tysięcy litów odsetek. Coś deponenci widocznie wolał wrobić w garść.

Organizacja kobiet litewskich konserwatywów stanie się członkiem Związku Kobiet Europy

Związek Kobiet Europy — zgromadzenie kobiet należących do partii konserwatywnych — powstał przed 40 laty. W jego działalności uczestniczą wszystkie kobiety należące do zachodnioeuropejskich partii konserwatywnych i chrześcijańsko-demokratycznych. We wrześniu na Litwie mają zamiar przybyć konserwatywiści z Wielkiej Brytanii. Podczas ich wizyty będą omawiane konkretne możliwości wstąpienia litewskich konserwatywek do Związku Kobiet Europy.

Długoterminowe obligacje nie cieszą się zainteresowaniem

Na ostatniej giełdzie papierów wartościowych Litewskiego Banku wykupiono rządowe obligacje wartości 12,77 mln litów, tymczasem były zgłoszone obligacje wartości 20 mln litów. Tak maly popyt na rządowe papiery wartościowe eksperci tłumaczą dość długim terminem ich ważności — 182 dni. Być może większym popytem będą się cieszyły rządowe obligacje o terminie ważności 92 dni. Zostało one wystawione na aukcji w Litewskim Banku 5 września. Ich ogólna wartość stanowi 45 milionów litów.

Chillisa kampania holdingowa zainteresowała się Szawlemi

W Ministerstwie Ekonomiki Litwy gościła delegacja przedsiębiorców z Chile, w skład której weszli kierownicy przedsiębiorstw słynnej chilijskiej kampanii holdingowej "Corporo trentone". Do tej kampanii należy się produkcja kawie herbatę. Roczny obrót kampanii wynosi 700 milionów USD, więc i jej wpływ na ekonomikę Chile jest niemały. Chilijczycy podczas wizyty na Litwie interesowali się wolnymi strefami ekonomicznymi i wyrazili chęć odwiedzenia Szaweli. Nie wykluczono, że to zainteresowanie zaowocuje w przyszłości inwestycjami.

Połączenie banków — sposób na kryzys bankowy

Wzrost w Litewskim Banku gołci wiceprezes zarządu Centralnego Banku Szwecji Stefan Ingves i ekonomista tego banku Martin Carles. Podczas rozmowy z prezesem zarządu Litewskiego Banku Kazysem Ratkeviciusem i dyrektorem Departamentu Międzynarodowego Stajsem Ropkenem goście omówili problemy związane z kryzysem bankowym. Stefan Ingves oświadczył, że jednemu z największych w Europie kryzysów banków szwedzkiej zapobiegło ich połączenie, w związku z czym ani jeden z banków nie został zamknięty.

Powstała grupa d/s rozszerzenia kontaktów z obwodem kalininradzkim

Rząd Litwy powołał 16-osobową grupę osób odpowiedzialnych za rozszerzenie handlowych, ekonomicznych, naukowych i technicznych kontaktów z obwodem kalininradzkim. Przewodniczącą grupy został sekretarz MSZ Albinas Januška.

Centrum Związków Zawodowych Litwy wyraziło solidarność z Białorusinami

"Centrum Związków Zawodowych Litwy wyraża solidarność z walczącymi o prawa i interesy ludzki pracy Wolnymi Związkami Zawodowymi Białorusi" — czytamy w odczynie CZZZ skierowanej do prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki. W odczynie został wyrażony protest przeciwko przemocy zastosowanej wobec strajkujących robotników i liderów ZZ Białorusi.

Nowe zasady przymowania towarów...

...będą obowiązywały na Litwie od 1 września br. Zasady te zostały zatwierdzone przez Sejm i będą stosowane w całym kraju wobec wszystkich bez wyjątku субъектов gospodarczych. Nowe zasady przewidują, że towary będą przyjmowane zgodnie z regulami obowiązującymi w każdej dziedzinie przewozu towarów. Zasady przewidują, że kupujący może nie przyjąć towaru, jeżeli jego jakość jest niezgodna z umową, noratnymi dokumentami i wymogami dokumentów towarozwazających. Jeżeli w trakcie przyjęcia towaru wyniknie spór pomiędzy kupującym i sprzedającym na temat jakości i ilości towaru, rozstrzygnię go ekspert Litewskiej Państwowej Inspekcji d/s Jakości.

Niezamozne rodziny nie powinny znaleźć się "za burtą"

Zrzeszenie Samorządów Litwy zwróciło się do rządu z propozycją częściowej zmiany trybu kompensowania niezamoznym rodzinom wydatków na usługi komunalne. Zrzeszenie proponuje z uchwały rządu dotyczącej powyższych kompensat wykreślić ostatni akapit 9 punktu, który gosi, że kompensata nie będzie wypłacana rodzinom, które w ciągu 2 milionów miesięcy nie uiszczyły opłat komunalnych. Zrzeszenie Samorządów uważa, że kompensata musi być wypłacana bez wyjątku wszystkim rodzinom, które spełniają warunki ustalone w uchwale o kompensatach. Zrzeszenie Samorządów proponuje powyższą uchwałę uzupełnić punktem głoszącym, że Ministerstwo Finansów wydzieli środki na kompensaty na podstawie zgłoszeń samorządów złożonych do 1 listopada br.

Jeszcze jedna grupa nielegalnych imigrantów z Azji...

...przekroczyła we wtorek w nocy białorusko-litewską granicę. Dając do zatrzymania naruszyli granicę, litewscy wopisci w okolicy szumskiego przejścia granicznego wystrzelili kilka razy ostrzegawczo w powietrze i zatrzymali 35 naruszczyli. Jednak cała grupa liczyła 40-50 osób i pozostali korzystając z ciemności przedostali się w głąb terytorium Litwy. Około 8 rano 20-25 — osobowa grupa uchodząca widać w okolicy wsi Viniškiai podjechała do wileńskiego. Oddział policji wysłany w tym kierunku. Policja apeluje do mieszkańców rejonów wileńskiego i solecznickiego, by w razie dostrzeżenia grupy nielegalnych imigrantów z Azji, niezwłocznie zawiadomili policję.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Lucyna DOWDO

Z wywiadu prezydenta

"Stosunki między administracją powiatów i samorządów są zbyt spolityzowane"

W sporach dotyczących podziału funkcji między powiatami i samorządami jest za wiele naiwności, skonstruował prezydent Republiki Algirdas Brazauskas. Niezadko można dopatrzeć się w nich odnośności politycznych, powiedział w tradycyjnym poniedziałkowym wywiadzie dla radia litewskiego.

A. Brazauskas zaznaczył, że powiatów nie wymyślił obecny rząd, coraz częściej oskarżany o dążenie do centralizacji władzy wykonawczej. Ten model zarządzania zaczęto omawiać jeszcze w roku 1990 i został on utrzymany w Konstytucji kraju.

Po wyborach marcowych samorządy w wielu wypadkach nadzorowane są przez prawicowe partie polityczne. Działalność organów władzy lokalnej bynajmniej nie może być spolityzowana, powiedział A. Brazauskas. Ich obowiązkami jest troska o sprawy codzienne ludzi i praca dla dobra mieszkańców.

Zdaniem prezydenta, najbardziej spolityzowany jest podział funkcji między powiatami i samorządami w sprawach zarządzania rolnictwem. Dotychczas ziemia znajdowała się w posiadaniu i dyspozycji samorządów, które miały też prawo do jej reprivatyzacji. Niemniej podmioty własności ziemskiej określa Konstytucja, zaznaczył A. Brazauskas. A ustawą zasadniczą kraju głosi, że dysponowanie ziemią jest prerogatywą powiatu. Prezydent ubolewał, że reprivatyzacja ziemi jest opóźniona, ale wyraził przekonanie, że ten — w jego przekonaniu nabrzmiały problem niedługo zostanie uregulowany.

Innym ważnym tematem, poruszonym w wywiadzie z prezydentem były problemy szkolnictwa.

Prezydent wyraził nadzieję, że finansowanie instytucji oświatowych z każdym rokiem będzie lepsze. Przypomniał, że w tym roku z budżetu państwowego przeznaczono na cel 500 mln Lt, a z budżetów samorządowych — dodatkowo około 760 mln. Asygnowane na oświatę środki w dużym stopniu będą uzależnione od uiszczania podatków do budżetu państwowego, powiedział A. Brazauskas i zachęcił samorządy do udzielenia większej uwagi temu problemowi.

Prezydent przyznał, że średnie uposażenie nauczyciela — około 460 Lt miesięcznie — jest za małe. Z tego powodu wielu nauczycieli odchodzi ze szkół do innej pracy, co go niepokoi.

A. Brazauskas wyraził ubolewanie, że około 4000 dzieci w wieku szkolnym nie uczęszcza do szkół. Samorządy, powiedział, muszą wyjaśnić przyczyny i znaleźć możliwość pomocy rodzinom.

A. Brazauskas podziwiał nauczycieli, rodziców i uczniów z okazji zbliżającego się roku szkolnego.

Z konferencji prasowej

Audrius Rudys: opuszczam Sejm rozczarowany jego pracą

Przedstawiciel Partii Socjaldemokratycznej w parlamencie kraju, wiceprzewodniczący sejmowego Komitetu Budżetu i Finansów Audrius Rudys na wtorokowej konferencji prasowej potwierdził rezygnację z mandatu poselskiego.

Jedną z głównych przyczyn jego dymisji jest rozczarowanie pracą Sejmu. Uchwały podejmuje nie cały Sejm, lecz jego większość, najczęściej grupa tej większości. Dla mnie — powiedział — taka praktyka jest nie do przyjęcia. Blisko duń i półtania praca w Sejmie przekonała mnie, że nie da się jej zmienić, zaznaczył.

Socjaldemokraci, do których frakcji sejmowej należało 8 członków, chcieli i ustaliwo był aktywną opozycją wobec posiadającej przewagę DPPL. Zgłoszili około 90 projektów dokumentów, ale ab-

solutna większość została odrzucona tylko dlatego, że zostały zgłoszone z inicjatywą socjaldemokratyczną, powiedział Audrius Rudys.

Dla umocnienia demokracji na Litwie jedynym wyjściem jest Sejm, w którym większość parlamentarna reprezentowałyby nie jedną, jak obecnie, lecz kilka partii, zaznaczył. W Sejmie muszą być uzgadniane interesy różnych reprezentujących społeczeństwo partii politycznych i tylko za ich porozumieniem można podejmować decyzje. Ani w Radzie Najwyższej, ani w deputowanym byłem, ani w Sejmie tego się nie przejawia, powiedział Audrius Rudys. W jego przekonaniu uczciwiej polityki prowadzić nie sposób, gdyż decyzje podejmowane są takie, by wyłudzić największe pieniądze krzyżaczom. Tymczasem socjaldemokraci starali się, aby ustawy odpowiadały interesom większości mieszkańców Litwy.

Jako drugą przyczynę rezygnacji podał też, że w stem polityczny kraju nie daje politykowi uczuć bezpieczeństwa społecznego. W krajach normalnej demokracji nawet po przegraniu wyborów politycznych polityk może jeszcze normalnie pracować w strukturach swojej partii. Na Litwie, niestety, tak nie jest. Nie chcę stracić kwalifikacji ekonomisty, który nie jest mi interesującą pracą oraz jak na razie nie mam nagrodzenie za nią, toteż opuszczam Sejm, powiedział Audrius Rudys.

Audrius Rudys będzie wiceprzewodniczącym Biura Oszczędnościowego. Były poseł zamierza pozostać w Partii Socjaldemokratycznej, której ideologia najbardziej mu odpowiada. Dymisja A. Rudysa jest pierwszym przypadkiem w parlamencie Niepodległej Litwy.

Główną przeszkodą — brak informacji

W dniach 24-26 sierpnia minister Przemysłu i Handlu Litwy Kazimieras Klimašauskas oraz kierownik działu Departamentu Strategii Międzynarodowych Kontaktów Ekonomicznych ministerstwa Antanas Koneckis uczestniczyli w spotkaniu ministrów, odpowiedzialnych za przemysł, handel i gospodarkę państwa regionu bałtyckiego w Helsinkach, informuje ELTA.

Minister K. Klimašauskas korespondentowi ELTA powiedział, że takie spotkanie zostało przeprowadzone po raz pierwszy. Uczestniczyli w nim kierownicy odpowiednich ministerstw, wszystkich państw regionu Morza Bałtyckiego, a także Islandii i Norwegii, które omówiły kwestie wzajemnej współpracy gospodarczej i handlowej.

Na spotkaniu oceniona została sytuacja gospodarcza regionu bałtyckiego, dokonano przedyskutowania współpracy gospodarczej i przemysłowej państw, najwięcej jednak uwagi poświęcono środkom, sprzyjającym rozwojowi handlu i usług między krajami, jak również potencjalnym inwestycjom, rozwojowi infrastruktury, omówieniu finansowania i innych związków z tym kwestii.

Na pytanie, jakie środki trwale mogłyby sprzyjać współpracy państw regionu bałtyckiego, minister K. Klimašauskas odpowiedział, że aktywniejsza wymiana informacji. System informacyjny między państwami regionu jeszcze nie działa i bardzo go brakuje. Firmy i przedsiębiorstwa się udaje operatywnie zapoznać ze zmianami systemu celnego, taryf przewozowych, ustawodawstwa o ochronie rynku wewnętrznego i in. Zdaniem ministra, jedyną wymianą poglądów dostarcza sporadycznie cenne informacje, pomaga bliżej się poznać z każdym krajem.

Osobno z kierownikami ministerstw krajów bałtyckich spotkał się minister federalny spraw gospodarczych Niemiec Guenter Rexrodt, który interesował się sytuacją gospodarczą. K. Klimašauskas i minister handlu i przemysłu Finlandii Antti Kalliomaki omówili również sytuację i warunki w eksporcie i imporcie Litwy i Finlandii. Z polskim ministrem współpracy ekonomicznej i zagranicy Jackiem Buchaczem omawiano przyszły kwoski polski udział w wolnym handlu. Zdaniem ministra, konkretniejsze ma być drugie spotkanie, które ma się odbyć w przyszłym roku w Polsce. Zamierza się omówić na nim kwestie kontroli granic, systemu podatkowego, regulacji, rozwoju eksportu, ochrony rynku wewnętrznego, oraz, uzgodnienia infrastruktury między krajami i inne kwestie.

Kurs walut w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		1000 rubli ros.	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
"Senamiesčio bankas"	3.96	4.01	2.68	2.78	0.70	0.91
"Vilniaus bankas"	3.95	4.01	2.67	2.76	—	—
"Litimpeks bankas"	3.96	4.01	2.67	2.77	0.81	0.89
"Bernis"	3.96	4.00	2.70	2.75	0.77	0.90
"Litovos valst. kotn. bankas"	3.96	4.01	2.72	2.80	—	—
Taupomaistis bankas	3.96	4.00	2.69	2.78	—	—
"Tauro bankas"	3.96	4.01	2.68	2.76	0.70	1.00

Tabela kursów średnich waluty polskiej w stosunku do walut obcych

Kraj	waluta	kurs
Austria	1 ATS	0.2386
Belgia	100 BEF	6.1665
Dania	1 DKK	0.2033
Finlandia	1 FIM	0.1464
Francja	100 FF	1.9371
Hiszpania	100 PTA	1.6637
Holandia	1 H.G.	0.2033
100 JPY	2.2564	—
Kanada	1 CAD	0.2424
Norwegia	1 NOK	1.9371
Portugalia	100 PTE	1.4880
RFN	1 DEM	2.4880
USA	1 USD	0.2033
Szwajcaria	1 CHF	0.2033
Szwecja	1 SEK	0.2033
W. Brytania	1 GBP	0.2033
100 ITL	—	0.2033

Ile zakupiono zboża

lują pracownicy aż trzech państwowych inspekcji — jakości, zboża i nasion.

Jednakże niepokój budzi zaopatrzenie w ziarno paszowe dużych zakładów drobiarskich, kompleksów trzody chlewnej i innych przedsiębiorstw hodowlanych. W tym roku z powodu małych plonów jęczmienia, owsa nie wystarczą ważnego ziarna pastewnego. Zakupiono go tylko około 20 tys. ton, natomiast roczne zapotrzebowanie wynosi około 400 tys. ton. Jest już jasne, że nie uda się zakupić wystarczających ilości rynnego pszenicy pastewnej dla drobiu. Więc dopóki ceny zboż nie podniosły się zbyt wysoko, użytkownicy powinni się sami postarać o ich zakup w sąsiednich państwach.

Zgodnie z danymi Ministerstwa Rolnictwa dotychczas zakupiono 210 tys. ton zboża konsumpcyjnego, w tym 144 tys. ton pszenicy spożywczej i 60 tys. ton żyta. Stanowi to ponad połowę ilości przewidzianego skupu, podaje ELTA.

Jak poinformował naczelnik wydziału artykułów zbożowych Ministerstwa Rolnictwa Jozuaz Zukas, skup zboża tegorocznych plonów przebiega znacznie lepiej niż w roku ubiegłym, kiedy to w analogicznym okresie do zakładów przetwórstwa zbożowego dostarczono tylko 90 tys. ton rynnego zboża.

Na Litwie działa 20 dużych przedsiębiorstw przetwórstwa

Pobyt na Litwie ministra Obrony Narodowej RP

(Dokończenie ze str. 1)

...prac, przyłączonych punktach świata — bycie Jugosławii, na wyspie Golan.

Jako imną ważną kwestię uznano współpracę w wozzeniu wspólnego systemu kontrolny przestrzeni powietrznej, mogący stać się częścią systemu lądowego "Eurocontrol". Jest to nowy projekt, gdyż jedynie obecne zobowiązania Polski do "Eurocontrol" przekraczają 100 mln dolarów.

Minister Z. Okoński odnotował, że Polska i nadal będzie się starała pomóc w zaopatrzeniu sił zbrojnych Litwy w sprzęt.

Minister utrzymuje, że mimo zmniejszania się realnego budżetu kraju na przestrzeni ostatnich 15 lat, w tym roku może nastąpić przełom w finansowaniu sił zbrojnych kraju. Siły zbrojne Polski są obecnie modernizowane i chociaż agenci sami oczekują pomocy ze strony mocarstw zachodnich, między mościami kontynuowania pomocy Litwie, głosi kolumnista Centrum Informacji Rządowej.

Konferencja prasowa Z. Okońskiego

W poniedziałek w godzinach wieczornych w siedzibie Obrony Kraju odbyła się konferencja prasowa ministra Obrony Narodowej RP Zbigniewa Okońskiego.

W występie słowem minister Z. Okoński powiedział, że strona polska uważa kontakty polsko-litewskie w płaszczyźnie wojskowej współpracy za bardzo istotne dla strony polskiej. Mimo, że bawiący z wizytą w Warszawie przed trzema miesiącami minister L. Linkiewičius wilepsze sprawy onowi, nadal pozostało sporo, które to były rozpatrywane podczas obecnej wizyty w Wilnie.

Minister L. Linkiewičius oceniając wojskową współpracę stwierdził, że litewsko-polskie stosunki wojskowe są bardzo dobre i osiągnęły wysoki apogium. Wspomniał także najbardziej ważnych porozumień zawartych w dziedzinie wojskowości. Nie tak dawno strona litewska otrzymała od strony polskiej projekt umowy o wspólnej kontroli przestrzeni powietrznej. Z kolei strona litewska wzięła stronę polskiej własny plan projektu umowy o stworzeniu wspólnego litewsko-polskiego batalionu sił pokojowych. W poniedziałek też, jak powiedział minister L. Linkiewičius, zostały podpisane protokoły o przekazaniu sprzętu wojskowego i uzbrojenia dla wojsk litewskiego. Jest to pomoc strony polskiej dla odbudowy wojsk na podstawie litewskich sił zbrojnych. Jedną część pomocy sformułowano do przekazania dwóch samolotów, stanów danu dla organizującego się w Kownie Muzeum Lotnictwa. Druga część pomocy stanowi sprzęt wojskowy: 6 segmentów techniki radiolokacyjnej, 18 ciężarówek uzbrojenia i amunicji, a w następnym roku Litwa otrzyma jeszcze 5 helikopterów.

Odpowiadając na pytanie minister Z. Okoński powiedział, że przypadki naruszenia litewsko-polskiej granicy w postaci nielegalnych przelotów są w gestii straży granicznej RP, która podlega Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Z kolei Ministerstwo Obrony Narodowej RP pomogło wzmocnić stronę techniczną ochrony granicy, co pozwoliło na zatrzymanie w kilku wypadkach naruszczeń i spowodowało, że sytuacja się poprawiła, chociaż nadal nie jest jeszcze idealna.

Mówiąc o wstąpieniu Polski i Litwy do NATO minister Z. Okoński wysoce ocenił program "Partnerstwo dla Poko-

ju", w którym aktywnie uczestniczą jak Polska tak i Litwa, którego realizacja stwarza nowe elementy bezpieczeństwa europejskiego. W Polsce panuje opinia, że przekona to również państwa NATO-wskie o możliwościach i potrzebie rozszerzenia NATO na wschód. Decyzja o rozszerzeniu NATO należałoby do tego 16-ki, nie tylko do rządów tych państw, ale i do parlamentów.

Minister L. Linkiewičius powiedział, że obecnie w pakcie północnoatlantyckim jest 16 państw, a kolejnych 10 pragnie wstąpić do tego paktu. Według słów litewskiego ministra, będzie to długi proces. Litwa według niego potwierdziła się dążenie do wstąpienia do tego paktu i dlatego uczestniczy aktywnie w programie "Partnerstwo dla Pokoju".

Odpowiadając na pytanie, dlaczego stosunki polsko-litewskie w dziedzinie wojskowości są istotne z punktu widzenia interesów RP, minister Z. Okoński powiedział, że strona polskiej zależy, aby sąsiedzi Polski umacniali swą suwerenność, której podstawowym filarem są siły zbrojne. Dlatego też Polska w miarę swych możliwości, które nie są duże, stara się pomóc Litwie w odbudowie swych sił zbrojnych. Pomoc ta nie jest skierowana przeciw komukolwiek, ale jest to pomoc na wzmożenie suwerenności państwowej Litwy.

Jarosław WOLKONOWSKI

Polskie samoloty dla Litewskiego Muzeum Lotnictwa

Jesienią 1994 r. ówczesny minister obrony RP Piotr Kłodziejczyk dowiedział się o organizującym się w Kownie Muzeum Lotnictwa i powiadomił litewskiego ministra obrony kraju L. Linkiewičiusa o decyzji przekazania do tego muzeum samolotu "Iskra" i AN-2.

23 sierpnia 1995 r. na kwatery lotniska Karmelawa wylądowały polskie samoloty i zostały przekazane dyrektorowi Muzeum Lotnictwa p. A. Gamiuzkowsi. "Iskra" nie mogła wylądować na lotnisku Aleksotas w Kownie, gdzie mieści się muzeum, z powodu zbyt krótkiego pasa i po kilku dniach będzie przetransportowana tam na platformie samochodowej. Natomiast AN-2 wilepsze piloci od razu przelucili na lotnisko Aleksotas, gdzie dotarła też grupa pilotów i techników lotniczych z Deblina, którzy dostarczyli te samoloty drogą powietrzną na Litwę.

Gospodarze zrobili polskich lotnikom miłą niespodziankę. Na lotnisku Aleksotas czekał orkiestra litewskich wojsk lotniczych, która odegrała hymny obu państw. Był też szłańdar państwowy i sztafeta wojsk lotniczych. Wśród oczekujących byli przedstawiciele samorządu Kowna, dyrekcja Muzeum Lotnictwa, grupa lotników litewskich z d-cą wojsk pil pil. Zenonem Vegelevičiusem i jego z-cą pil pil. Stasysiem Murza na czele oraz liczna grupa miejscowych dziennikarzy i fotoreporterów.

Krótkie przemówienie wygłosił pil Major Vegelevičius, atache wojskowy przy ambasadzie RP w Wilnie pil Andrzej Firewicz, dyrektor Muzeum p. Gamiuzka i przedstawiciele samorządu Kowna. Oprócz podziękowań za dar do muzeum mówiono o dobrze rozwijających się stosunkach Litwy z Polską, o historycznych związkach, o pierwszym kroku w kontaktach lotników obu państw. Goście z Polski otrzymali drobne upominki, były wydruki prasowe, wspólne zdjęcia, wypożyczenie samolotu Muzeum Lotnictwa oraz obiad. Atmosfera była wspaniała, jak i pogoda tego dnia. Polacy byli zachwyceni serdecznością i gościnnością gospodarzy.

Pil Andrzej FIREWICZ

Wpaki i wypadki

Zgwałcił z informacją MSW RL 28 sierpnia pil w kraju odnowiono 175 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 7 kradzieży, 2 gwałty, 11 kradzieży kieszonkowych, 6 rabunków, 148 kradzieży, w tym: 12 samochodów. Znalezione 14 skradzionych aut.

Zabójstwo 8 awarii rucha drogowego, 17 porażek. Wydarzył się 1 wypadek i 1 wypadek. Znalezione 1000 zł. Poszukiwane 16 zaginionych ludzi. Zatrzymano 42 osoby podejrzane o popełnienie przestępstw.

Próba gwałtu na dziecku 28 sierpnia Komisarz Policji rej.

solenickiego otrzymał oświadczenie, że 31 lipca br. około godz. 17-18 we wsi Bogumilówku (rej. solenicki) K. (ur. 1945 r.) próbował zgwałcić dziecko (ur. 1992 r.).

Napad w samym centrum miasta

28 sierpnia około godz. 2 na ulicy Łukiskiej w Wilnie 2 młodych nastąpił napad. P. Petruskaus (ur. 1968 r.) i odebrało kurtkę i buty.

Plwincziak zdołaje

28 sierpnia przez okno w piwnicy domu należącego do V. Nareikausa we wsi Galki (rej. wileński) skradziono

różnorodnej części zapasowe do samochodów. Straty wyniosły 5990 litów.

Rany kutłe i postrażenie

28 sierpnia o godz. 1 min. 30 z mieszkania nr 9 domu nr 60 przy ul. Salkibakū do szpitala przywieziono V. Gutry (ur. 1954 r.), który został ranny w brzuch i bok oraz V. J. (ur. 1954 r.) raną w pierś. Okoliczności wypadku będą się.

27 sierpnia z kawiarni "Ritmas" w Wilnie do szpitala przywieziono R. Plekaitę (ur. 1968 r.) z raną w plecach, która oświadczyła, że około godz. 23 na ul. Kauno 2 młodych obywateli zranilo pil nożem. Ranna odmówiła napisania skargi.

Przygotowała Irena LITWIN

Polska

Wafęsa: dlaczego staram się o ponowny wybór?

Prezydent Lech Wałęsa w wywiadzie dla Informacyjnej Agencji Radiowej powiedział, że m.in. dlatego stara się o ponowny wybór na urząd głowy państwa ponieważ uważa, że w najbliższych latach życie przyniesie wiele zaskakujących rozwiązań, na które, jego zdaniem, "obecni kandydaci nie będą w stanie skutecznie odpowiedzieć, by Polskę przeprowadzić przez ten okres".

Pytany, jak ocenia swoje szanse wyborcze, Wałęsa odpowiedział, że "jeśli tylko za pracę będzie przysyłał, to zrobiłem bardzo dużo i osiągnięcia mam bezczepne" (wymieniał m.in. wycofanie wojsk rosyjskich z Polski, podpisanie i wyegocjowanie traktatu polsko-rosyjskiego oraz — dzięki oszczędności interwencji — odroczenie spłaty polskich długów i uzyskanie nowych pożyczek).

Zdaniem Wałęsy przyszły prezydent nie może mieć programu, bo nie będzie w stanie go zrealizować. "Dlatego, że program będzie w naszym systemie politycznym przede wszystkim programem rządowym, parlamentarnym, a nie prezydenckim — bo taki jest system" — wyjaśnił Wałęsa, dodając, że już w poprzedniej kampanii zwracał na to uwagę.

Olszewski:

kompromitacja i rozkład wojska

Kandydat na prezydenta, b. premier, Jan Olszewski zaprotestował w wtorek podczas spotkania z dziennikarzami przeciwko wciągnięciu armii i MSW do kampanii wyborczej.

Jako przykład takich działań Olszewski podał próby zbierania podpisów pod listą wyborczą Lecha Wałęsy w Jednostkach Nadwiślańskich. "Prosił do tego kompromitowaną kadry i rozkładu organizacyjnego wojska" — głosi przekazane dziennikarzom oświadczenie b. premiera.

W oświadczeniu Olszewski protestuje też przeciwko obniżeniu nakładów na armię, brakom w jej wyposażeniu technicznym oraz redukcji jej stanu osobowego. "Jesteśmy praktycznie bezbroni" — ostrzegł Olszewski. Przypomniał, że jego rząd już w 1992 r. proponował przeniesienie na wojsko z budżetu stałej kwoty w wysokości 3,5 proc. dochodu narodowego. Wydatki na armię miały być "strefą chronioną", nie zmienianą przez kolejne ekipy.

B. premier zapewniał o jak najlepszym rozporządzeniu budżetu systemu obronnego państwa. Bezczylności władz wobec tych zagadnień określił "przestępstwem wobec polskiego interesu narodowego".

Olszewski pytany, czy, jego zdaniem, obóz niepodległościowy powinien wystawić w wyborach jednego kandydata, powiedział, że tak właśnie powinno się stać. Dodad, że jeśli będzie taka sytuacja, że program obóz mógłby być skutecznie reprezentowany przez kogos innego, to on sam zrezygnuje.

Na pytanie, który kandydat mógłby, jego zdaniem, reprezentować obóz — Gronkiewicz — Waltz, Strzembosz czy Wałęsa b. premier powiedział, że żaden z tych kandydatów nie przedstawia jeszcze programu i dlatego nie może dziś na to pytanie odpowiedzieć.

75 lat temu pogrom

Konnej Armii Budionnego

Przed 75 laty — 31 sierpnia 1920 r. pod Komarowem koło Zamościa została osaczona i rozbita przez polskie oddziały Konna Armia Budionnego.

Konna Armia, stanowiąca główną siłę uderzeniową Armii Czerwonej, pojawiła się na polskim froncie na Ukrainie w kwietniu 1920 r. Liczyła ok. 12 tys. żołnierzy, dysponowała dużą ilością karabinów maszynowych i silną artylerią. Wsparł ją 4 pociągi pancerne i 3 eskadry lotnicze. Do boju wszedł 28 maja atakując przez kilka dni polskie pozycje na południe od Kijowa. 3 czerwca przez lukę we froncie wszedł na głęboką tył. "Konarmia" unikała starć z większymi jednostkami polskimi, atakowała male oddziały i garnizony oraz urządzenia tyłowe. W czerwcu spustoszyła Zytomierz wybijając niewielką polską załogę, a w Berdyczowie spaliła szpital z 600 ranymi i personelem.

W czasie Bitwy Warszawskiej Budionny zignorował rozkazy Tuchaczewskiego i podjął rajd na Lwów. Został zatrzymany na przedpolach miasta pod Zwierzmem w bitwie nazwanej później "bitwą Termopolii". 300 polskich żołnierzy odparło 6-tą Konna Armii. Zginęli, gdy zabrakło amunicji, ale Budionny do Lwowa się nie przedart.

Po tych niepowodzeniach próbował jeszcze zdobyć Zamość. Został odparty, a następnie otoczony przez oddziały gen. Stanisława Hallera. 31 sierpnia doszło pod Komarowem do największej od 1914 r. bitwy kawalerii. Konna Armia została rozbita, tracąc — według ówczesnych polskich źródeł — 2/3 stanu osobowego. Po kilkunastu dniach jej niedobitki przedzierające się na wschód zostały dopadnięte i ponownie rozbite przez Jazdę gen. Jędrzejewskiego. Po tych klęskach Konna Armia została wycofana z frontu i nie pojawiała się już do końca wojny polsko-bolszewickiej. Nie przeszkodziło to później w stworzeniu w ZSRR milicji o legendarnie, niepokonanej Konnej Armii.

Polska uniezależni się od gazu z Rosji

W ciągu 4 lat w Polsce wydobycywanę będzie 2-3 miliardy metrów sześciennych metanu, pozwoli to uniezależnić się od dostaw gazu ziemnego z Rosji.

Wydobycie metanu wymaga jednak użycia skomplikowanych technologii opatentowanych przez firmy zachodnie, które stworzyły już spółki joint venture z polskimi przedsiębiorstwami. Koncesje na wydobycie zostały wydane.

Polska — Litwa

Występy Teatru Małego z Wilna w Warszawie

11 i 12 września wystąpił gościnnie na scenie Teatru Dramatycznego w Warszawie Teatr Mały z Wilna z przedstawieniem "Umiechnięcie się do nas, Panie" według prozy Grigorija Kaniowicza w reżyserii Rimasa Tumina. Spektakl był wydarzeniem tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Kontakt 95 w Toruniu, a Gediminas Girdivainis za rolę Awnera Rozenbaha otrzymał Złoty Karęć, nagrodę dla najlepszego aktora festiwalu.

W Warszawie teatrowi wystąpią na rz. pierwszy. Finansowymi sponsorami jego występów są Fundacja Stanka Batorego, Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego i firma Eurofaktors, która zorganizowała symultaniczne tłumaczenie. Jest to pierwszy od 10 lat. występ litewskiego teatru dramatycznego w Warszawie.

Spotkania z okazji 100 rocznicy urodzin Fr. Żwirki

Płk. pilot Ryszard Szwojnicki herbu Leliwa — powikłane i szczęśliwe losy



... Teoretycznie — musiałby być "ziemi przyspany, głównie tej, na której przyszedł na świat i z którą go wiązały związki emocjonalne. Wybrał jednak Niebo. O lotnictwie marzył od dzieciństwa. Zanim jednak te marzenia oblały się w ciało, rzeczywistość poddała go różnorodnym próbom i niejednokrotnym ciężkim doświadczeniom.

... Pani Giedgowdzinie przysłała się nawet nieboszczka babka Szwojnicka udzielająca cennych rad na temat sprzedaży lasu... (Melchior Wańkiewicz "Ziele na kratce").

Pułkownik pilot Ryszard Szwojnicki jest właśnie "z tych" Szwojnickich, znanych na Litwie. Nie na Laudzie jednak się urodził, ale w Duniłowiczach — bliżej Worpajewa i Postaw (obecnie — Białorus).

— Mój ojciec był zarządcą, pracował w różnych majątkach — mówi. Jednym z nich były Duniłowicze, tam się urodziłem... Ojciec był agronomem. Pracował u hrabiego Tyszkiewicza w Duniłowiczach, w powiecie Postawy — u Przędzielińskich. Tam spędziłem dzieciństwo. Ojciec pracował także w Tuhanowiczach, w których to do dziś jeszcze o romantycznej miłości "tamtych dwojga" — Maryli i Adama się opowiada. Potem — pracował u hrabiny Platowej w pobliżu Opsy. Potem — u Męystowicza w Antodolu blisko Twercza. Tam — wstąpiłem do Armii Krajowej.

Wcześniej, w 1939 roku dostał się na kursy szybowców PW w Brasławiu, miał wtedy 15 lat, był najmłodszym uczniem.

Jednak. Miał przyrodniego starszego o trzy lata brata, Janusza. Janusz był synem pierwszej żony ojca. Był w AK w III Brygadzie. Zesłany do Noryska na dziesięć lat, wrócił stamtąd w 1956. Pochowany w Turgielach na cmentarzu przy kościele. Jego druga żona, Zofia, jest pielęgniarką w szpitalu w Turgielach.

Pułkownik pilot w stanie spoczynku Ryszard Szwojnicki od 1948 roku mieszka w Warszawie. Do Wilna, na Litwę przyjeżdża często, bo...

Bo na pewno cicha tęsknota za tym co przeminęło i za tym, co jeszcze czas nie zdążył pozacierać, zapędzą pana pułkownika w bliższe jego sercu strony. Na domiar — towarzyszy mu w tych powrótach żona, rodowita wilananka. Ma krewnych, kuzynów, dalszych i bliższych poroziewiczanych w różnych kręciach Litwy, począwszy od dawnego powiatu wikomierskiego, majątku Rady na Laudzie, a skończywszy na Wilnie i Kownie, w których ma braci i siostrę stryżycznych.

— Jakże były początki pańskiej działalności w AK i co zdecydowało, że Pan do tej armii wstąpił?

— To było wtedy, kiedy mój ojciec pracował w majątku Antodol. Pracował tam do jesieni 1943 roku. Już była podziemna organizacja AK, do której wszedł właśnie mój sąsiad i przyjaciel Heknie Kotolcewie. On — zdążył już być na froncie, był dowódcą kompanii. Wciągnął mnie do pracy konspiracyjnej. Ja — miałem wtedy osiemnaście lat, on — był odcie mnie o pięć lat starszy. Rუსcy par-

tyzanci spalili w 1943 roku, po Żniwach, w majątku Antodol stodołę. To było powodem wyjazdu do rodzinnych stron ojca, powiatu Wikomierz. 3 stycznia 1945 znalazłem się w Wojsku Polskim. Stamtąd — wyruszyłem na front, byłem w 3 dywizji I Armii...

Pan Ryszard odruchowo pociera czoło... Nie, to nie pamięć go zawodzi. W Kołobrzegu został ranny, do dziś ma tę pamięć — bliżną na skroni. Leżał w szpitalu, w Lublinie. Dzięki fachowej lekarskiej pomocy nie powędrował w zaświaty. Niemniej, jak i dawniej — marzyło mu się ciągle, żeby być bliżej nieba, latać... W Zamościu była szkoła lotnicza, wstąpił więc do niej, a już w kwietniu — odżyła szkoła w Dęblinie. No i zaczęło się latanie... Szkolę w Dęblinie skończył w roku 1947.

— Zostałem w tej szkole pilotem-instruktorem na samolotach szturmowych. I tak to trwało, od roku 1945 do 1968. Pyta pani, czy nie żałuje tamtej wedy decyzji? Przenigdy. Te 23 lata przeżył mi jak jeden dzień. Byłem szczęśliwy, że jestem tym kim jestem. Potem przenieśli mnie do sztabu. Byłem tam do roku 1975.

— Jest Pan prezesem Środowiska warszawskiego Okręgu Wileńskiego SZZ AK.

— Tak jest. Na przesza zostałem wybrany w roku 1992. Środowisko zrzesza ponad 220 członków. Teraz, na obchody w Święcianach 100 rocznicy urodzin Franciszka Żwirki przyjechali jako goście.

— Był Pan jednym z głównych organizatorów przyjazdu na tę rocznicę Dowództwa WLOP.

— Tak się złożyło, że przez te moje warszawsko-wileńskie układy zostałem do tej akcji wciągnięty. Zresztą, nie na siłę. Chętnie dałem się wciągnąć. No i — impreza doszła do skutku, w czym mi bardzo pomógł podpułkownik Stanisław Chlebovski.

— Od pewnego czasu ma już Pan ... "staly melunek na ziemi". Śni się wciąż jeszcze Panu ... latanie?

— Lotnikowi ono... zawsze będzie się śniło. W końcu zmuszony byłbym odejść na emeryturę. Nerwy, stresy, wiele czynników na to się złożyło. Miałem wypadki, przeszedłem operację kregostupa.

— Katastrofa w powietrzu?

— Nie. Akurat — na ziemi. Przeszedł, powietrze było dla mnie łaskawsze.

— Czyli — bezpieczniej jest latać w powietrzu, aniżeli chodzić po ziemi?

— To zależy od Losu. 50 proc. pilotów z mojej grupy, z których się

uczyłem, zginęło w wypadkach lotniczych.

— Ile... osób w pańskiej grupie się uczyło?

— 511...

— Zaczęliśmy tę rozmowę od Duniłowicz, w których Pan się urodził.

— Tak, ale jak już wspominałem, mój ojciec często zmieniał posady. Pracował także w Baranowiczach — u Górskiego. We wspomnianych już Duniłowiczach. W tamtych czasach, już sowieckich, w 1940-41 nauczono po białorusku, rosyjsku, z tym że rosyjski — przeważał. Uczono także niemieckiego. Nauzcili głównie Polacy. Na przykład matematyka — była wykładana po polsku.

— A w Wilnie?

— W Wilnie uczyłem się do 1939 roku w Gimnazjum Mechanicznym, to była taka zawodowa szkoła średnia.

— Które zatem miasto, miasteczko na Litwie darzy Pan tym... naj-najbardziej uczniem?

— Na to chyba trudno o jednoznaczna odpowiedź. Wilno — oczywiście — przede wszystkim. Ale... znam mapkę Litwy przed chrztem autorstwa profesora historii Henryka Łowmiańskiego — powiatu upickiego nie potrzebuję na niej dług szukać. Tam, w tym powiecie są Szwojnicki...

LELIWA — sygnet herbowy na palcu pułkownika pilota w stanie spoczynku Ryszarda Szwojnickiego nasuwał mi już wcześniej domysły o jego rodowidze. Związki pokrewieństwa wiążą go z Melchorem Wańkiewiczem. Stryj pana Ryszarda Szwojnickiego Otton Szwojnicki, starszy brat ojca, też agronom, był zarządcą w podwileńskiej Wace, majątku Jana Tyszkiewicza.

— W Wace także mieszkalem u stryja — mówi. — Jan Tyszkiewicz był żonaty z Radziwiłłówną... Jan Tyszkiewicz zginął w katastrofie lotniczej razem z Zaomyńskim. Na prywatnym samolocie. W Zamościu, przy starcie. To było już po katastrofie lotniczej Żwirki i Wigury.

... Pan Ryszard Szwojnicki jest człowiekiem otwartym na świat, chłonnym wciąż nowych wrażeń. Głębsze zainteresowania: historia, sztuka, teatr. Jednak już dziś przyszło mu od początki decydować o wyborze profesji, bez wahania wybrał... lotnictwo.

Ałwida Antonina BAJOR NA ZDZĘCIU: pułkownik pilot Ryszard Szwojnicki w Święcianach przed domem, w którym urodził się i mieszkał Franciszek Żwirko.

Fot. Zbigniew Markowicz

Wczoraj w prasie Litwy

Diena

"Gdy w gwoździe trociny, a w rękę pistolety" — o temie dnia.

Kilka dni temu cały nasz kraj zbulwersowała wiadomość o tym, że w wileńskim ścisłym "Pasidaryk park" dwaj ubrojeni młodzi zaatakowali inkasenta, dwoma wystrzeliłami ciężko go zranili i zrabowali ponad 17000 litów. Tego samego popołudnia po przesłuchaniu świadków, policja poinformowała, że bandyci byli bardzo młodzi — w wieku 14-16 lat. I chociaż policjanci funkcjonariusze "sprostowali", mówiąc, że napastnicy mogli mieć po 15-20 lat, fotoreporterzy w śróde wzięli w "Panoramie" budżety wątpliwości — obłą napastnicy rzeczywiście byli bardzo młodzi!

Już niejednokrotnie pisano o wzroście fali przestępczości nieletnich w kraju. Nie powstała ona na pustym miejscu. Bezrobocie, nędza, brak uwagi wobec rodziny, zwłaszcza rodziny, upadek autorytetu instytucji oświatowych, niemożliwość znalezienia zajęcia wyrzuciła na ulicę, gdzie zdobywała ona pierwsze złe nawyki i z czasem nabierała zwuchłości, okrucieństwa, a przestępstwa są coraz cięższe.

Gdy pracownicy zarządu policji samorządowej Departamentu Policji MSW podsumowali wyniki siedmiu miesięcy bieżącego roku, to się okazało, że nasi nieletni w świecie przestępczym odgrywają coraz większą rolę. W ciągu tego okresu zdążyli oni dokonąć 2804 naruszeń prawnych, czyli o wiele więcej niż w roku ubiegłym. Znamiennie jest, że odnotowano aż 16 morderstw, 9 ciężkich obrażeń ciała, 14 gwałtów, 155 rabunków.

Logika jest tu prosta. Na nie mającego, lecz pragnącego mieć w kieszeni chociażby kilka litów młodego człowieka nie jest trudno wpłynąć psychologicznie i narzucać mu myśli, zaproponować sposób zdobycia pieniędzy. Nie chcą się ośmieszyć przed rówieśnikami, mając dokładne instrukcje, działają śmiało, zdecydowanie i, o zgrozo, coraz bardziej fachowo! Ponadto przedstawiciele tej grupy młodzieżowej doskonale zdają sobie sprawę, że prawo jest im przychylnie. Nawet za poważne przestępstwa nastolatków czekają stosunkowo łagodne kary, których wykonanie sądy nierzadko jeszcze odrocza. A jeśli przestępca ma nie 14 lat, nie mu nie grozi, nawet jeżeli zostanie złapan za rękę. Nasze prawo nie przewiduje dla niego kar. W najpóźniejszym wypadku funkcjonariusze wezmą go na ewidencję, i poinformują rodziców, którzy m.in. nierzadko sami są organizatorami przestępstw. Wystarczy powiedzieć, że w tym roku za różne wykroczenia, włącznie z kradzieżą samochodów oraz znacznych wartości z mieszkań już zatrzymano ponad 6000 nastolatków w wieku poniżej 16 lat, poza tym ponad 1200 dwunastolatków i trzynastolatków trafiło na ewidencję profilaktyczną policji.

... Po mieście błąkają się ubrodzeni w pistolety, noże, nunczaki i kastyety grupy ubrodzonych nastolatków, którymi kierują doświadczeni "wujkowie", pozostawiający młodocianym złodziejom i rabusiom tytuły okruczyni i zmaszający, cy do przestępczej działalności.

Zanim więc nastąpi na naszych ulicach rząd nastolatków, czas zadziżyć przy wspólnym stole i zastanowić się, jak ratować młode pokolenie przed wpływem grup zorganizowanych przestępców, a całą Litwę — przed akcjąmi złotodziejów złodziei i bandytów.

REPUBLIKA

* "Władze Izraela nie chcą znaleźć pieniędzy na przeloty prostytutki z Litwy" — publikacja Brigity Balikienė.

«Powracając do domu — do dużych i małych miast, osiedli i wsi, do rodziców, a niekiedy do mężów i dzieci. Złe, nieszczśliwe i biedne. Tylko między sobą mogą szerzenie porozumiewać, a rodzinie i sąsiadom opowiadają zmyśloną historię o swych zagranicznych przygodach, wymieniając różne krajce z wyjątkiem Bliskiego Wschodu... Bóją się dzwonek telefonicznych i nieznanym jonych twarzy na podwórzu, gdyż można je z łatwością szantażować w celu werbowania do wywiadu przy pomocy zdanych przywiezionych z Izraela. Czy to typanieku, z kilkoma naraz klientami? ...Dziś nieprawdopodobnie brzmi historia o tym, jak oibrymim wysłannikiem jesienią 1993 r. była ratowana pierwsza Litwinka, która znalazła się w szeregu sutenerów z Tel Awiwu. Jej los był wzruszający, a dla różnych urzędników nie była to jeszcze rutynowa praca, jak to jest dziś.

Te pierwsza była zamężna, miała półtoroletnie dziecko. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych i dziś jeszcze przechowuje się jej fotografie, które stały Marzem Martwym i radośnie się uśmiecha. Z pomocą pewnej znajomej litewskiej wyjechała do Izraela szć terebki. Czy wiedziała nasza firma, do jakiego czasu, czy wiedziała o tym sama — historia milczy. Nie jasne jest również, czy robiła w pierwszych dniach — czy szła terebki, czy też od razu trafiła do miejsca publicznego. Jej pierwsze liście do domowników były wesole. Pisała, że czuje pracę, zmywa naczynta (?), ale za to powróci do domu z milionem pieniędzy. A niebawem swoją matkę i męża zaczęła otwarwie błagać: "Pomóżcie mi wyjechać się z domu publicznego! — Już dużej nie wytrzymałam!"

...Ydzieniem 20 sierpnia br. wicedyrektor Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Artūras Žurauskas ukonfował 34 lata. Nie miał jednak czasu na świętowanie tej daty. Początkowo na ulicy w jego samochodzie uderzył jakiś inny. Podczas gdy policja wileńska badała okoliczności tego wypadku, w Tel Awiwie przygotowywano do wydania certyfikat Litwinki. Musiał zapłacić o urodzinach i o uszkodzonym samochodzie.

Trzy Litwinki były deportowane, a czwartą (z Kowna, jak i ta pierwsza) w szpitalu psychiatrycznego w Bad Yam oddaną pod opiekę ambasady litewskiej. W tym czasie również należało sprowadzić na Litwę. Aż czterech mężczyzn musiano osadzić w pracowniach, aby te panienki szczęśliwie dotarły na Litwę.

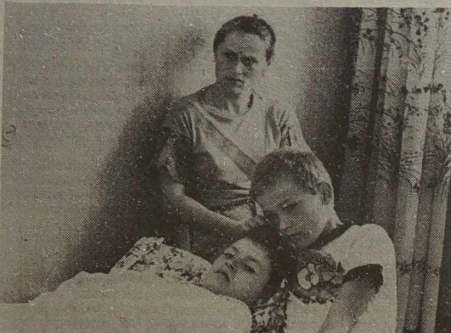
...In Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy wkrótce może otrzymać wiadomość w sprawie zwrotu dotąd, ponieważ Izrael, który dotychczas nie opłacał bilety deportowanych dziewcząt, już więcej tego nie robi. Dla budżetu tego kraju są zbyt wielkim brzemieniem! Czy Litwa poradzi sobie z nowymi wydatkami?». —

Wracając do tematu

Kiedy nastąpi finał sprawy Jadwigi Dubrowskiej?

W tych dniach Jadwiga Dubrowska złożyła wizytę w redakcji "Kuriera", aby dziennikarze przyszli obejrzeć przydzielone jej przez sąmość mieszkanie. Wybrałam się do Nowej Wilejki na ulicę Parko, dom 20. Długie korytarze i drzwi, drzwi... Za jednymi z nich ma mieszkać Jadwiga i dwóch jej synów. Starszy, szesnastoletni Witek, jest inwalidą I grupy. Chłopiec po przebytej w dzieciństwie zapaleniu opon mózgowych cierpi na epilepsję, ma naruszone funkcje ruchowe oraz zanik mowy. Potrzebuje stałej opieki i odpowiednich warunków mieszkaniowych. Drugi syn, 13-letni Andrzej, jest to chłopak zdolny, inteligentny, uwielbia kwiaty rośliny i zwierzęcy. Pismo "Zwierzaki" jest jego ulubioną lekturą. I wreszcie Jadwiga, która w domu sypie, gdyż jest to źródło utrzymania całej rodziny. Wszyscy troje muszą zamieszkać się na 12 m kw. Właśnie taki pokój przydzielili Dubrowskiej Samorząd m. Wilna. Całe mieszkanie z kuchnią, przedpokojem i wspólnymi na korytarzu wygodami stanowi 21 m kw. Nie ma nawet balkon!

Stali czytelnicy "Kuriera" być może pamiętają smutne dzieje Jadwigi Dubrowskiej. Piśnię o tej sprawie już czwarty raz. A propos, pisanie to nie było mi na dobre, bowiem pół roku i dni zdrowia zabrał mi proces sądowy, jaki w związku z tym wytoczył redakcji jeden z bohaterów tej publikacji, pracownik prokuratury. Przypomnę dokładniej sedno sprawy. Na początku 1993 roku Jadwiga Dubrowska zwróciła się do redakcji z prośbą o pomoc. Prosiła o interwencję w sprawie mieszkania. Konkretnie — chodziło o trzypokojowe mieszkanie przy ul. Mintio 13 m. 14. Życie zmusiło tę kobietę zająć się samowolnie. Zresztą początek dramatu nastąpił znacznie wcześniej, gdyż Jadwigę poraził mąż. Choroba syna, trudności materialne — widocznie nie potrafił temu sprostać. A może nie chciał już dzielić doli i niedoli z matką? Jadwigę, gdy pozostała sama z dziećmi, rozpoczęła starania o spółdzielcze mieszkanie. W 1988 roku dostała przydział. Miała już wszystkie dokumenty. Jednakże podczas zmian, jakie nastąpiły w 1989 r., to spółdzielcze 3-pokojowe mieszkanie "wyparowało". Próby zdobycia innego przydziału w innych miastach nie dały żadnego wyniku. 17 października 1992 roku zdecydowała się na drastyczny krok — zajęła pustą trzypokojową mieszkanie. Jak się później okazało, było ono przeznaczane dla pracownika miejsciej prokuratury. W artykule "Prześlano mi prosić o pomoc Ojca



Świątego" opisałam, jak brutalnie się zachowywał podczas próby eksmitowania Jadwigę i jej dzieci z mieszkania.

Nie wracałam do opisu procesowania się redakcji z prokuratorem, gdyby nie uczyniła tego "Republika". Dziennik ten oraz redakcja wiadomości "Vakarines Žinios" Litewskiej Telewizji Państwowej stanęły w 1992 roku w obronie Dubrowskiej. Do tego tematu wraca "Republika" kilkakrotnie. A 30 czerwca 1995 roku w redakcyjnej kolumnie "Kruwiną marškinų garbė" ("Honor krwawych koszul") "R." pisała: "... największa bieda dla dziennikarzy — to, kiedy sprawę sądową przechwilo nim wyłącza sądy sędziowie, śledczy, prokuratorzy. Te sprawy są dla prasy nie do wygrania! Przez dłuższy czas obserwowaliśmy długie i absurdalne procesowanie się "Kuriera Wileńskiego" ze śledczym prokuratorem m. Wilna. Śledczy bronił swego honoru i potrzebował maksymalnej sumy (ok. 15 tys. litów) w charakterze moralnego odszkodowania. "K.W." doskonale przygotował się do sprawy sądowej. Opowiedł 10 świadków, naleszego w Litwie adwokata, był także sądu sprawdził wszystkie materiały filmowy czyli kaseta z raportem z eksmisji. Prawidłowość publikacji została odwołowana na całą sto proc. I co? myślicie? Sędzia podał decyzję, głosząc, że redakcja ponosi winę za wymyślenie w artykule fakty i powinna zapłacić 10 tys. litów jako odszkodowanie pracownikowi prokuratury, a także odwołać w gazecie obrażające go słowa..."

Do tego dodam, że Sąd Najwyższy RL częściowo zmienił decyzję i sądu dzielnicego i redakcja "K.W." musiała zapłacić we wrześniu 1994 r. 5 tys. litów na konto osobiste pana śledczego. Mało tego. Gdy w marcu już roku bieżącego nastąpiła ostateczna

eksmisja Dubrowskiej i jej dzieci z mieszkania. "Republika" znowu wystąpiła z ostrym artykułem. Fakty były tak prawdziwe i rzeczyste, jak gorzka rzeczywistość było wyrzucenie matki i chłopców na schody. Jednak pracownik służby sprawiedliwości również tym razem był pewny swego zwycięstwa. Podał "Republikę" do sądu. Osobiście uczestniczyłam w procesie jako świadek, widziałam bowiem go w mieszkaniu podczas eksmisji. Mimo dobrej obrony mecenasa K. Moteki (radca prawni "R."), mimo wielu świadków, sąd jednak dał wiarę pracownikowi prokuratury nie zaś dziennikarzom. "Republika" też musiała ponieść na jego konto 5 tys. litów. Stąd właśnie ten publiczystyczny artykuł "Honor krwawych koszul", pełen gorzkości i ubolewania nad tym, że w ten sposób zamyka się prasie i dziennikarstwu.

Wracając jednak do sprawy Dubrowskiej, muszę stwierdzić, że ta umęczona kobieta znowu chodzi po urzędach, na przyjęcia do Sejmu i Rządu RL. Przecież mieszkanie, jakie wydział lokalowy Samorządu m. Wilna jej przydzielił, to — przemasz za wulgarności — zwykły ochlap, który się rzuci komuś na odczepnego. Opinia publiczna, sąsiedzi, lekarze byli wzburzeni wyrzuceniem na schody tej rodziny, więc szybko i po cichu "sprawę załatwiono". Ale czy można żyć w takiej ciasnocie trzem osobom, nie mówiąc o tym, że inwalidzie I gr. przysługują dodatkowe metry? Jadwiga Dubrowska więc nadal obja wysokie progi, prosząc, aby przynajmniej wpisano ją na listę osób socjalnie wspieranych przez państwo. Lokale mieszkalne przydziela się im na zasadach ulgowych...

Jadwiga PODMOSTKO
NA ZDJĘCIU: J. Dubrowska z synami.
Fot. archiwum

Jak się masz? Co Cię nurtuje?

Porozmawiajmy o tym telefonicznie
każdego wtorku w godz. 10-12.

Tel. 42-79-04

Tadeusz INGIELEWICZ

m. Wilno

Jeszcze w czerwcu zaraz po ukazaniu w "K.W." listu A. Czajkowskiej "Ezy podczas Mszy św." o pożegnaniu parafian z ks. I. Sadowskim, mieliśmy kilka podobnych telefonów. Dziś podajemy adres Inspekcji Księży Salezjanów. Każdy zainteresowany może napisać tam list: 03055, Moskwa, ul. Nowoleńska, d. 6a, m. 16, ks. Z. Weder, insp. salezj. (Adresować listy należy w jez. rosyjskim).

Można się zwrócić telefonicznie

Mam do załatwienia sprawę w Samorządzie m. Wilna, ale przeżarł mnie szukanie wśród wielu gabinetów i urzędników odpowiedniej osoby.

Janina KUCZEWSKA

m. Wilno

Pomocą może służyć Sztaba Informacyjna Samorządu m. Wilna, tel. 61-06-75.

Dodatek przysługuje

Jestem inwalidą II wojny światowej. Słyszałem, że w związku z 50-leciem Zwycięstwa przysługują jakieś dodatki kombatanom i weteranom. Na razie nic takiego nie otrzymuję.

Aleksander MARKOWICZ

Wilno

Pan Aleksander telefonował w poprzednich naszych rozmowach. Przespraszam za zwłokę z odpowiedzią. Otóż jak poinformowano w III wydziale "Sody", absolutnie wszystkim uczestnikom wojny, niezależnie czy są inwalidami czy nie, należy się dodatek pieniężny za "poniesione w latach wojny straty i cierpienia".

Czy konieczna jest nalepka z literami "LR"?

Często wyjeżdżam samochodem z Solecznik do Woronowa. Ostatnio podczas przekraczania granicy litewsko-białoruskiej nie chciało mnie przepuścić, gdyż na tyle samochodzie nie było owalnej nalepki z literami "LR" ("Lietuvos Respublika"). Tuż obok granicznego punktu stała grupa młodych chłopców, proponujących te same nalepki po 20 litów, gdy w rzeczy samej kosztują one około 2 Lt. Czy wydano jakieś rozporządzenie odnośnie tych nalepek?

Piotr JANOWICZ

m. Soleczniki

Najpierw zadzwonił do Inspekcji Drogowej (wydział informacji 26-39-94). Nic tam o tych nalepkach nie wiedziiano. "Zadnych podobnych instrukcji nie mam, dowódco do Zarządu Celnego (tel. 63-24-68). Celnicy z miejsca skierowali do Szluby Granicznej (tel. 66-94-03). — Nie wymagamy więcej. Odpowiedniego zarządzenia nie było. Telefonicznie do Policji Drogowej... Kółko się zamknęło, czyli nalepka z literkami może być, jednak jeśli jej nie ma, też na razie nie stanowi to naruszenia.

Czy własną ziemię mamy ponownie wykupić?

W Jerozolimce, obecnie ul. Visioru, odzyskałam ziemie rodziców. Niestety, zamiast 6 ha dano tylko 20 arów, z całego obszaru należącego niedługo do moich przodków. Zresztą wszystkim mieszkańcom miasta zwraca się po 20 arów. Krzywdzące to, ale nie się nie robi. Jednakże ludzie zlitujecie się nad właścicielami, skąd tak duże podatki? Otrzymałam nakaz zapłacenia 390 litów rocznego podatku. Nie mam z tej ziemi żadnego dochodu. Należy ją uprawiać, użyźnić, wtedy wtedy coś tu wyrośnie na sprzedaż. Łatwo chyba policzyć, że za kilkanaście lat płacąc takie sumy, właściciele na nowo wykupią u państwa własną ziemię. Sądź, że 39 Lt byłoby normalnym podatkiem. Natomiast 390 — to już naruszenie wszelkich norm i praw człowieka.

Halina JANKOWSKA

Wilno

Cóż tu można poradzić? Chyba, że napisać do swojej inspekcji podatkowej, aby te sumy rozłożono na raty. Na zbyt wysokie podatki na odzyskaną w Wilnie własną ziemię skarżyły się wczoraj oprócz pani Haliny jeszcze trzy osoby. Należy zespolowo zwracać się do rządu RL. O dniach przyjęć regularnie informujemy.

Apel do starostwa lazdynajskiego

Mieszkałam w Bukłai 5, w domu nr 29, tuż za ciekliną. Nie opadał znajdujące się spółka niemiecko-litewska "Bronier". W końcu ub. roku pękła rura kanalizacyjna naprzeciwko naszego 29 i 27 domu. Z jak się niej wylewa, nie muszę mówić. A najgorzej jest to, że nasze lazdynajskie starostwo mówi, że na tym terenie gospodarzem jest właśnie spółka, z kolei kierownictwo spółki twierdzi, że musi to robić służba komunalna miasta i starostwo. Nie możemy dużej znieść tego brudu i smrodu, boimy się infekcji, tym bardziej, że do kanalizacyjnych nieczystości zaczęto wyrzucać śmieci, różne odpady.

Nina SAWICKA i inni mieszkańcy

m. Wilno

Fozostaliym Czytelnikom dziękujemy za telefony. Do usłyszenia w następnym wtorku.

Rozmawiała
Jadwiga PODMOSTKO

Najwięcej zarobili w lipcu bankowcy

Realna płaca zarobkowa wzrosła tylko w sektorze prywatnym

Według danych Departamentu Statystyki realne pobyry w gospodarce litewskiej w lipcu pozostały takie jak i w czerwcu, nie zmieniły się tylko w sektorze rządowym, a uroszenia pracowników sektora prywatnego (bez przedsiębiorstw indywidualnych) w lipcu w porównaniu z czerwieniem wzrosły o 0,4 proc, informuje ELTA.

Minimum socjalne w lipcu było takie jak w czerwcu — 70 Lt, a minimalne pobyry miesięczne w lipcu wzrosły o 30 Lt i stanowią 150 Lt.

Przebieżne nalizowane pobyry pra-

owników sektora prywatnego (w lipcu przedsiębiorstw indywidualnych) w bezpoczątku wynosiły 536,43 Lt (w czerwcu — 519,19 Lt), a w sektorze państwowym — 528,16 Lt (w czerwcu — 512,35 Lt). Wypłacone pobyry odpowiednio równały się 401,05 Lt i 359,50 Lt.

Nalizowane wynagrodzenie za pracę budżetowców w lipcu wynosiło 412,50 Lt i w ciągu miesiąca zmniejszyło się o 1,3 proc, przedsiębiorstw działających do zysku — 620,15 Lt i w porównaniu z czerwieniem wzrosło o 5,5 proc.

Najwięcej, jak i wcześniej, w lipcu

zarobili bankowcy — średnio po 1615,66 Lt i w porównaniu z czerwieniem ich pobyry wzrosły o ponad 10 proc. Najmniej, jak zwykle, zarobiły rolnicy i pracownicy gospodarki łowieckiej — 224,80 Lt i w porównaniu z czerwieniem ich uroszenia miesięczne wzrosły blisko o 4 proc.

W lipcu najbardziej — o 13,3 proc. wzrosły pobyry pracowników transportu i magazynów, najbardziej zmniejszyły się uroszenia pracowników sfery badań naukowych — o blisko 19 proc.

Francja

Próby jądrowe od 1 września

Zaledwie jedna z serii (siedmiu-osmiu) prób jądrowych, jakie Francja zamierza przeprowadzić od 1 września na południowym Pacyfiku, będzie eksplozją o sile 150 kiloton, siła pozostałych nie przekroczy kilkunastu kiloton — powiedzieli przedstawiciele francuskiej Komisji Energii Atomowej.

Zapewnili też, że jedynie najcięższa eksplozja będzie testem broni, a konkretnie głowicy TN75, w przyszłości głowica ma być instalowana na łodziach podwodnych klasy Triomphant, które zostaną wprowadzone do eksploatacji w r. 1996.

Francuscy inżynierowie, którzy mają przeprowadzać próby, utrzymują, że przewrę między kolejnymi doświadczeniami wyniosła co najmniej trzy tygodnie.

Wg przedstawiciela francuskiej Komisji w Papeete Jéana Lichere, na atolu Mururoa znajduje się obecnie od 1.500 do 2.000 osób, w tym 500-600 inżynierów, techników i personelu pomocniczego.

Każda z prób ma kosztować ok. 100 mln franków (20 mln dolarów). Chociaż wiadomo, że próby, co zapowiedział w czerwcu prezydent Jacques Chirac, mają się rozpocząć od września, dokładne miejsce i data ich rozpoczęcia pozostają ściśle tajne.

Rosja

Pierwsza radziecka bomba atomowa była kopią amerykańskiej

Rosyjski minister energii atomowej Wiktor Michajłow przyznał, że pierwsza radziecka bomba atomowa rzeczywiście była kopią amerykańskiej, potwierdzając tym samym, że w skonstruowaniu pierwszej bomby większe zasługi miał wywiad niżli radzieccy naukowcy.

Demonstrowana w Muzeum Technicznym w Moskwie makietka pierwszej radzieckiej bomby RDS-01 jest prawie bliźniaczą kopią bomby amerykańskiej.

Na konferencji prasowej w Moskwie, poświęconej 50-leciu Ministerstwa Energii Atomowej, Wiktor Michajłow powiedział, że dzięki wysiłkom radzieckiego wywiadu w połowie lat 40. naukowcy z ZSRR otrzymali "bardzo cenne informacje". Michajłow zaznaczył przy tym, że same dane wywiadowcze byłyby niewystarczające, jeśliby w Związku Radzieckim nie istniał już w tym czasie "niezbędny potencjał techniczny i naukowy oraz wysoko wykwalifikowane kadry", dzięki czemu możliwe było przeniesienie informacji wywiadu na "przygotowany grunt".

Pierwszy reaktor jądrowy w ZSRR został zbudowany w 1946 roku, a pierwsza radziecka bomba atomowa została zdetonowana 29 sierpnia 1949 roku.

Rozbrojenie najważniejszą sprawą dla Czechenii

Dla Czechenii obecnie najważniejszą sprawą jest kontynuowanie procesu rozbrajania, gdyż nikomu broń nie jest już potrzebna — powiedział podczas spotkania w Grozynie Oleg Łobow, specjalny przedstawiciel prezydenta Borysa Jelcyna w tej republice. Nie wykluczył on jednak niebezpieczeństwa powrotu działań militarnych o ile rozbrajanie nie będzie kontynuowane.

Kirgistan

Szczyt w Biszkeku — Uzbekistan i Turkmenistan nie popierają politycznego sojuszu

W Biszkeku odbyło się trzecie spotkanie na szczycie państw tureckojęzycznych. Prezydenci sześciu państw regionu: Azerbejdżanu, Kazachstanu, Kirgistanu, Turcji, Turkmenistanu i Uzbekistanu zebrali się formalnie na uroczystościach związanych z tysiącletnim kirgiskiego eposa bohatera "Manas". Przejeli wspólną deklarację, której ogólny charakter nie był w stanie ukryć poważnych rozbieżności w sprawie perspektyw Integracji krajów tureckojęzycznych.

Turcja pretenduje na rolę lidera

Dwa poprzednie spotkania na szczycie państw tureckojęzycznych odbyły się na terytorium Turcji (w Stambule i Ankarze). Pretendująca do roli lidera w tej grupie państw Turcja wystąpiła z ideą aliansu politycznego krajów tureckojęzycznych, która to propozycja spotkała się z dość chłodną reakcją państw środkowozajackiej, zwłaszcza Turkmenistanu i Uzbekistanu. Prezydent Turcji Süleyman Demirel zapewniał wprawdzie na konferencji prasowej po zakończeniu spotkania, że problematyka polityczna tradycyjnie jest przedmiotem dyskusji na takim forum.

"Rosja niepodzielnie gwarantuje niepodległość Turkmenistanu"

Prezydent Uzbekistanu Islam Karimow oświadczył jednak, że "Uzbekistan nie będzie uczestniczył w przyszłości w takiego rodzaju spotkaniach, jeśli będą miały one wyraźnie polityczny charakter". Prezydent Turkmenistanu Saparmurad Nijazow ostrzegł uczestników spotkania przed pospieszonymi próbami

integracji "bez uwzględnienia realiów politycznych, specyfikę poszczególnych krajów i interesów innych państw". Nie pozostawiając wątpliwości co do tego, że z jego wynika ostrożne stanowisko Aszchabaðu, Nijazow podkreślił rolę Rosji w uzyskaniu niezawisłości przez Turkmenistan i powiedział, że Rosja pozostała gwarantem jego niepodległości. Prezydenci Uzbekistanu i Turkmenistanu nie pozostali w Biszkeku na obchody 1009-lecia eposa "Manas" i w poniedziałek wieczorem opuścili stolicę Kirgistanu.

Konkurencja

Rosji i Turcji zaostczyła się po rozpadzie ZSRR Turcja ma aspiracje do odgrywania czołowej roli nie tylko wśród państw tureckojęzycznych, ale i w całej Azji Środkowej, Kaukazu i nawet na Północnym Kaukazie, co prowadzi nieuchronnie do zderzenia z interesami Rosji, uważającej ten region za swoją wyłączną sferę wpływów. Datując się od kilku stuleci konkurencja Rosji i Turcji zaostczyła się po rozpadzie Związku Radzieckiego a dodatkowe napięcie w stosunki między Moskwą a

Bośnia

ONZ obwinia bośniackich Serbów o masakrę w Sarajewie

ONZ oświadczyło we wtorek, że bośniacy Serbowie ponoszą winę za płażkowie ostrzelanie centrum Sarajewa, w wyniku którego zginęło co najmniej 37 osób.

Komunikat stwierdza, że ONZ "dozła do wniosku ponad wszelką wątpliwość", że siły bośniackich Serbów wystrzeliły pocisk z moździerza 120 mm, który był przyczyną masakry.

ONZ podkreśla, że "rozważa wszelkie możliwości, w tym użycie siły zewnętrznej" w odpowiedzi na atak dokonany na Sarajewo, który został ogłoszony sferą bezpieczeństwa ONZ.

W oświadczeniu odczytanym przez dziennikarzem w Sarajewie dowództwo ONZ w tym mieście stwierdziło, że ostrzał stanowił brutalny atak na obszar pozabojowy militarnego. "Był to po prostu obszar targowisk, sklepów i kawiarni, gdzie ludzie byli zajęci swoimi sprawami, ciesząc się z nadzwyczajnym spokojem" — podkreśliło.

Bośniacy Serbowie przeczą, jako by byli odpowiedzialni za wspomniany

atak, twierdząc, iż władze Bośni same ostrzelały Sarajewo, w ramach którego do odvetu na Serbach.

Minister spraw zagranicznych Bośni Muhamed Sacirbeć zagroził we wtorek, że Bośnia zawiąże swój udział w rozmowach ut wzniesienia procesu pokojowego, jeśli nie nastąpi riposta na poniedziałkową masakrę ludności cywilnej w centrum Sarajewa.

Jeśli nie będzie odpowiedzi na to bombardowanie, "będziemy zmuszeni zastosować się nad naszą współpracą w interesie samego procesu pokojowego" — oświadczył Sacirbeć.

Ministerstwo spraw zagranicznych Rosji uważa poniedziałkowy ostrzał artylerijski Sarajewa za prowokację, której celem było "skomplikowanie i tak niezwykle trudnej sytuacji".

Departament Stanu USA popoili poniedziałkowy atak artylerijski na Sarajewo. Określając go jako "kolejną

zbrodnię przeciwko ludzkości". Nie mo zaprzeczeń że strony Serbów bośniackich, rzecznik Departamentu Stanu Nicholas Burns stwierdził, iż strata życia waszyngtońska nie ma wątpliwości, co do źródła tego ostrzału. Burns powiedział, że ONZ i NATO podejmą decyzję, czy użyć siły w odpowiedzi na ostrzelanie centrum Sarajewa. Decyzja będzie zależała od warunków: dowódcy sił UNPROFOR w Bośni i Hercegowinie Rupertus Smitha i dowódcy NATO Legation Smitha. Będą z niej nastąpiły wyłączeni cywile. Rzecznik przypomnił, że zasada podległości klucza, która do niedawna przeważała przy podejmowaniu decyzji o atakach lotniczych, nie sprawdziła się. Burns nie użył jednak bezpośrednich grób pod adresem Serbów bośniackich.

NA ZDJĘCIU: Na miejscu tragedii w Sarajewie. Fot. EPA-ELTA



Ankarą wniosły zabieg Turcji o przeprowadzenia ropę naftową i gaz ziemny bogatych złóż Morza Kaspijskiego. Turkmenistanu i Zachodniego Kazachstanu przez jej terytorium.

Rosja proponuje krótszą i tańszą drogę

Przez jej terytorium do terminalów nad Morzem Czarnym, mając przy tym na uwadze nie tylko dywidendy finansowe (szacowane na ok. 600 mln dolarów rocznie za tranzyt), ale i polityczne. Jeden z wariantów przewozu ropy, proponowanych przez Moskwę, przewiduje transport surowców przez Morze Czarne (ankowcami lub podwodnymi rurociągami) bezpośrednio na wybrzeże Morza Śródziemnego, przez terytorium Bułgarii i Grecji z całkowitym pominięciem terytorium Turcji. Taki wariant pozwalałby na rozwiązanie problemu tranzytu ropy przez cieśninę Bosfor i Dardanale, jednocześnie zamkniętych przez Turcję dla wielkich tankowców. 7-8 września minister spraw zagranicznych Rosji Andriej Koziriew ma złożyć wizytę w Sofii i Atenach, gdzie tematem jego rozmów będzie najprawdopodobniej problem dotychczas przebiegu trasy przyszłych rurociągów.

Baku prowadzi z Moskwą swoją grę

W wielkiej grze geopolitycznej

Turcję popiera, na razie dość ostrożnie, Azerbejdżan — najbardziej zainteresowany eksploatacją złóż kaspijskich. Baku prowadzi z Rosją swoją grę, obiecuje np. że w początkowym okresie eksploatacji złóż kaspijskich ropa będzie transportowana przez terytorium Rosji i Gruzji, której celem jest zapewnienie neutralności Moskwę w azerbejdżańsko-ormańskim konflikcie o Karabach.

Karimow otwarcie wyraził wątpliwość co do integracji

Po uzyskaniu niepodległości państwa środkowozajackiej (Uzbekistan i Kirgistan) oraz Kazachstan przejawiały zainteresowanie turkimi doświadczeniami modernizacyjnymi, licząc przy tym, że Ankarą udzieli im wydatnej pomocy finansowej i gospodarczej. Doświadczenie czterech lat niepodległości a także wojna domowa w Tadżykistanie oraz sąsiedztwo obcego konfliktu wewnętrznego Afganistanu skłoniły je do większej ostrożności. Islam Karimow otwarcie wyraził wątpliwość co do skuteczności integracji państw tureckojęzycznych, wskazując na większe szanse współpracy w trójstronnie Azerbejdżan-Ameryka-Biszkek. Karimow wskazał przy tym na bieżącą postawę Turcji w konflikcie tadżyckim i powiedział, że "w rozwiązaniu tego problemu państwa regionu

nie mogą spodziewać się pomocy w wspólnoty międzynarodowej".

Stanowisko Karimowa podziela Nijazow

Realistyczne stanowisko Karimowa (które można określić stwierdzeniem: Ankarą nadchodzi z dala) i Moskwa już tu jest) podziela przynajmniej autokratyczne tendencje Turkmenistan. Prezydent Saparmurad Nijazow zadeklarował, że jego kraj zachowa neutralność, a stosunki z innymi krajami chce oprzeć na relacjach dwustronnych. Nijazow musi brać pod uwagę także to, że przywódcy turkmenistowskiej opozycji, byli ministrowi spraw zagranicznych Abdy Karimow przebywa na emigracji w Moskwie.

Realla nie pozostawiają Kazachstanowi innej możliwości niż sojuszu z Moskwą

Prezydent Kazachstanu, ostatecznie Nursułtan Nazarbajew zajmując w kwestii zbliżenia z Turcją i "tureckojęzycznymi" państwami, nie pozostawiają Kazachstanowi innej możliwości niż sojuszu z Moskwą. Realla nie pozostawiają Kazachstanowi innej możliwości niż sojuszu z Moskwą. Realla nie pozostawiają Kazachstanowi innej możliwości niż sojuszu z Moskwą. Realla nie pozostawiają Kazachstanowi innej możliwości niż sojuszu z Moskwą.

Rady cztowieka dowiadczonego
Jak tanio podrózowac dookoła swiata

Na to nie ma już rady. Mimo...
niezbosobitej sierpniorowej aury...

Ale jeśli idzie o podróz dookoła...
ziasta, to "za późno, kwiaku, za...

Podróz dookoła swiata, to jak sami...
namiennicze, rzecz nie codzienna, nie...

Zaczynamy od adresów. W tym ce...
nabymy spisy bliższych i dalszych zn...

Wspominaliśmy wtedy o ciuchach...
które przywieźliśmy z sobą, a które nie...

Nie zaszkodzi też trochę uwaga...
nie przeholować) był Zagłoba, to zna...

Powiadacie, że dużo wysiłków i za...
chodu? Ale, mój drodzy, jest to postę...

Trzeba też pamiętać o własnych...
wycieczkach. W tym celu piszemy w liście...

Skromny urzędnik przywlecił się do...
pracy z godziwym opóźnieniem, ku...

Doświadczony
Teraz się przychodzą! — strofuje go szef.
— Proszę się nie gniewać, ale zdarzyło się coś niebywałego.

18.00 — Wiadomości. 18.10 —
Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.).

18.50 — Słowo chrześcijańskie. 19.15 —
Daryś dądo. 19.35 — Forum TV. Prawa autorskie.

7.00 — Poranne koło. 9.00 —
Teleshop. 9.05 — "Bez domu jest źle."

7.00 — CNN (ang.). 8.00 — Film
anim. 8.30 — "Santa Barbara". 9.30 —

7.00 — CNN (ang.). 8.00 — Film
anim. 8.30 — "Santa Barbara". 9.30 —

7.00 — Studio 300. 7.00 —
Ekspres poranny. 1.8.20 — S. "Kameleony".

8.10 — 90x60x90. 8.25 — S. dia
dzieci "Niedziwaki". 8.50 — Film dla
dzieci "Stara twierdza". 10.00 — Pa-

7.00 — Poranne koło. 9.00 —
Teleshop. 9.05 — "Bez domu jest źle."

7.00 — Poranne koło. 9.00 —
Teleshop. 9.05 — "Bez domu jest źle."

TELEWIZJA

ŚRODA, 30 SIERPNI

18.00 — Wiadomości. 18.10 —
Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.).

7.35 — S. "Tak świat się kręci".
8.25 — S. "Manuela" (Włochy). 16.00 —

7.00 — Poranne koło. 9.00 —
Teleshop. 9.05 — "Bez domu jest źle."

7.00 — CNN (ang.). 8.00 — Film
anim. 8.30 — "Santa Barbara". 9.30 —

7.00 — Poranne koło. 9.00 —
Teleshop. 9.05 — "Bez domu jest źle."

7.00 — CNN (ang.). 8.00 — Film
anim. 8.30 — "Santa Barbara". 9.30 —

7.00 — Studio 300. 7.00 —
Ekspres poranny. 1.8.20 — S. "Kameleony".

8.10 — 90x60x90. 8.25 — S. dia
dzieci "Niedziwaki". 8.50 — Film dla
dzieci "Stara twierdza". 10.00 — Pa-

7.00 — Poranne koło. 9.00 —
Teleshop. 9.05 — "Bez domu jest źle."

7.00 — Poranne koło. 9.00 —
Teleshop. 9.05 — "Bez domu jest źle."

12.50 — Kurs dolara. 13.00 — CNN.
Nowości biznesu. 13.30 — Moja gwiazda.

5.00 — Telekanal. 8.00 —
Wiadomości. 8.20 — S. "Kobieta z tropików".

5.00 — Telekanal. 8.00 —
Wiadomości. 8.20 — S. "Kobieta z tropików".

5.00 — Telekanal. 8.00 —
Wiadomości. 8.20 — S. "Kobieta z tropików".

5.00 — Telekanal. 8.00 —
Wiadomości. 8.20 — S. "Kobieta z tropików".

5.00 — Telekanal. 8.00 —
Wiadomości. 8.20 — S. "Kobieta z tropików".

5.00 — Telekanal. 8.00 —
Wiadomości. 8.20 — S. "Kobieta z tropików".

5.00 — Telekanal. 8.00 —
Wiadomości. 8.20 — S. "Kobieta z tropików".

5.00 — Telekanal. 8.00 —
Wiadomości. 8.20 — S. "Kobieta z tropików".

5.00 — Telekanal. 8.00 —
Wiadomości. 8.20 — S. "Kobieta z tropików".

7.30 — CNN. 8.00 — Film anim.
8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 —

7.00 — 12.00 — Studio 300. 7.00 —
Ekspres poranny. 1.8.20 — S. "Kameleony".

7.00 — 12.00 — Studio 300. 7.00 —
Ekspres poranny. 1.8.20 — S. "Kameleony".

7.00 — 12.00 — Studio 300. 7.00 —
Ekspres poranny. 1.8.20 — S. "Kameleony".

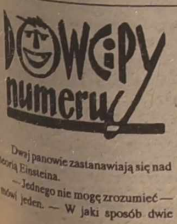
7.00 — 12.00 — Studio 300. 7.00 —
Ekspres poranny. 1.8.20 — S. "Kameleony".

7.00 — 12.00 — Studio 300. 7.00 —
Ekspres poranny. 1.8.20 — S. "Kameleony".

7.00 — 12.00 — Studio 300. 7.00 —
Ekspres poranny. 1.8.20 — S. "Kameleony".

7.00 — 12.00 — Studio 300. 7.00 —
Ekspres poranny. 1.8.20 — S. "Kameleony".

7.00 — 12.00 — Studio 300. 7.00 —
Ekspres poranny. 1.8.20 — S. "Kameleony".



Doświadczony
Teraz się przychodzą! — strofuje go szef.

Doświadczony
Teraz się przychodzą! — strofuje go szef.

Doświadczony
Teraz się przychodzą! — strofuje go szef.

Doświadczony
Teraz się przychodzą! — strofuje go szef.

SPORT

Na Uniwersjadzie

Na odbywającej się w Fukuoce Letniej Uniwersjadzie koszykarska reprezentacja Litwy zakwalifikowała się do czwartej osiemki. W decydującym meczu nasi koszykarze pokonali zespół Chin — 104:73. Słabo spisują się natomiast siatkarze. Po przegranej z USA 1:3 Litwini walczyli o miejsce 16-24. W pierwszym spotkaniu tej rundy przegrali oni z Brazylia — 0:3.

Cieszą natomiast swych kibiców reprezentanci Polski. W drużynowym turnieju judo kobiety i mężczyźni wywalczyli brązowe medale. Złote nagrody zarówno wśród kobiet jak też mężczyzn zdobyli reprezentanci Korei Płd. W turnieju szachistów złoty medal wywalczył Rosjanin S. Pozdnjakow. Polak N. Jaskota zajął 5 miejsce. Polscy siatkarze po porażce 1:3 z USA nie zakwalifikowali się do ćwierćfinałów.

W pływaniu na 100 m st. dowolnym triumfował F. Schever (Brazylia) — 49,69 sek., 100 m st. klasycznym najszybciej pokonał A. Hayashi (Japonia) — 1:02,71, a ten sam dystans st. grzbietowym K. Jachimowski (USA) — 56,30. W wyścigu na 400 m st. dowolnym zwyciężyła E. Peters (USA) — 4:13,89, a na 200 m st. klasycznym Y. Koikawa (Japonia) — 2:14,61.

Turniej wielkiego szlama

Na kortach Flushing Meadow w Nowym Jorku wystartował ostatni (czwarty) z tegorocznych turniejów wielkoszlamowych — otwarte międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Stanów Zjednoczonych. Suma nagród w tegorocznym US Open jest rekordowa — wynosi 9.862.522 USD. Dla triumfatorów singla przygotowano czek na 575 tys. dolarów, dla par dublowych — po 210 tys., a dla zwycięzcy miksta 50 tys. dol.

W noc z poniedziałku na wtorek rozegrano kilkanaście spotkań pierwszej rundy singla kobiet i mężczyzn. Oczekiwany z dużym zainteresowaniem występ rozstawionej z numerem 2 M. Seles (USA), zakończył się jej zwycięstwem nad Rumunką R. Dragomir w dwóch setach. Hiszpanka A. Sanchez — Vicario również w dwóch setach pokonała Rumunkę C. Cristea. Polka K. Nowak przegrała z Amerykanką J. Watanabe w trzech setach. Rozstawiony z numerem 6 G. Ivanisevic (Chorwacja) przegrał w czterech setach z B. Stevenem (N. Zelandia).

Rankingi tenisistów

W czwartej liście najlepszych tenisistów świata nie zaszły zasadnicze zmiany. Nadal przoduje Amerykanin A. Agassi, przed swym rodakiem P. Samprasem i Austriakiem T. Musterem. "Przy kasie" pierwszy stoi Agassi — 1.992.411 USD, za nim znajdują się Muster — 1.858.129 i Sampras — 1.595.666.

W rankingu najlepszych tenisistek pierwsze miejsce dzieli S. Graf (Niemcy) i M. Seles (USA). Na trzecim miejscu plasuje się Hiszpanka A. Sanchez — Vicario.

Awans koszykarek

W Gaborwie dobiegł końca turniej kwalifikacyjny drużyn młodzieżowych do mistrzostw Europy. Dobrze w nim spisały się koszykarki

Litwy. Po przegranej z Rosją — 78:84 i zwycięstwie z Turcją 51:41 Litwinki zgromadziły 3 pkt i zajęły w turnieju trzecie miejsce. Pierwszą pozycję z dorobkiem 5 pkt zajęła Rosja, a drugą — Jugosławia (4). Te trzy drużyny wywalczyły awans do turnieju finałowego ME, który odbędzie się w przyszłym roku.

25 ekip na trasie Tour de Pologne

25 sześcioposobowych ekip — 9 grup zawodowych, 9 amatorskich reprezentacji narodowych i 7 najsilniejszych klubów polskich — weźmie udział w rozpoczynającym się 2 września w Łodzi kolarskim wyścigu Tour de Pologne open. Wyścig zakończy się 10 września kryterium w centrum Warszawy, a jego zwycięzca otrzyma w nagrodę samochód osobowy Fiat Punto.

Dyrektor wyścigu — Cz. Lang postawił sobie za cel ucylenie z tego wyścigu jednej z czotkowych imprez kolarskich w Europie, a konsekwencją, za jaką dąży do celu, pozwala wierzyć, że stanie się to w niedalekiej przyszłości. W składach 9 grup zawodowych, które potwierdziły swój przyjazd, jest kilkunastu dobrych kolarzy, którzy gwarantują wysoki poziom sportowy imprezy.

Z boisk piłkarskich

Do trzeciej, ostatniej rundy olimpijskiego turnieju kwalifikacyjnego srebrny afrykański zakwalifikowało się 6 zespołów. W marcu przyszłego roku odbędą się mecze: Zimbabwe — Nigeria, Togo — Gwinea, Ghana — Kamerun. Zwycięzcy tych par awansują do turnieju olimpijskiego w Atlancie.

* W rewanżowym meczu o superpuchar Hiszpanii w piłce nożnej "Deportivo la Coruna" pokonało mistrza kraju "Real" Madryt — 2:1. Pierwszy mecz także wygrali piłkarze Deportivo — 3:0.

* Międzynarodowa Federacja Piłki Nożnej (FIFA) wezwała wszystkie federacje krajowe do uczczenia 50-lecia istnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych. W ramach akcji, nazwanej "Gdy świat gra w futbol" — kraje członkowskie FIFA uczczą rocznicę ONZ meczami piłkarskimi w dniach 9 i 10 grudnia.

Graja basseballistów

Tytuł mistrza Litwy w baseballu wywalczyła wileńska drużyna "Klewas", wygrywając w decydującym trzecim meczu z zespołem "Juodasis Vikings" — 13:3.

Bawiąca na Litwie basseballowa kadra Polski przegrała z młodzieżową reprezentacją drugiego kraju — 6:12 i wygrała z nazwanym "Juodasis Vikings" — 8:6.

W kilku wierszach

* Udanie rozpoczął się nowy sezon dla polskich łyżwiarzy figurowych. D. Zagórska z M. Słodkiem (pary sportowe) oraz I. Filipowicz z M. Szumskim (pary taneczne) zwyciężyli w międzynarodowych zawodach o Grand Prix St. Gervais. W klasyfikacji solistów zwyciężył S. Jeannotte (Francja). W rywalizacji solistek najlepszą okazała się Rosjanka J. Iwanowa.

* Szwajcar T. Rominger znajduje się na czele najnowszego rankingu Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI). Wyprzedza on J. Lalaberta (Francja) i M. Induraina (Hiszpania).

Z okazji pięknego Jubileuszu Drogiej

Zuzannie MATIJEWSKIEJ

dużo zdrowia, szczęścia, pogody ducha, wszelkiej pomyślności życzą księżowej spółki rolnej "Gulbinai".

(Zam. 1158)

Litewsko-niemiecka ZSA

VILDIDAS

Mamy wszystko od... i do...

dla kawiarni, barów, restauracji, sklepów...

OFERUJEMY sprzęt handlowo-technologiczny, urządzenia chłodnicze, naczynia, w tym również jednorazowe, przybory szkolne, wagi i in.

WYNAJMUJEMY POMIESZCZENIA NA MAGAZYN.

PRZYJMUJEMY TOWARY NA KONSYGNACJĘ.

Zwracać się: Vilnius, tel. 64-16-69, 64-15-98, 26-26-96, fax. 26-10-71.

(Zam. 1119)

BUDUJECIE DOM?! REMONTUJECIE MIESZKANIE, BIURO?! POMOŻEMY WAM!

Wileński sklep firmy "GOLDNIKA" przy ul. Mindzaugo 21-2 oferuje Państwu po najniższych cenach w republice polski klej "Atlas" — 25 kg po 27 Lt, hurtem — do 10 proc. zniżki z możliwością dostarczenia! Szpachlówka w 10 kolorach, kafelki ceramiczne — 50 rodzajów, pędzle i wałki — 30 rodzajów, a także różne polskie farby i inne materiały budowlane.

ZAPRASZAMY!

Tel. 63-24-24, fax. 66-13-73.

(Zam. 1132)

NEON FIRMA "NEON"

Na zamówienie klienta wykonuje różnokolorowe

REKLAMY NEONOWE

Zaletą tych reklam jest to, że są tanie w zainstalowaniu, małoenergochłonne

EFEKTOWNE W UŻYCIU!

Nasz adres: Vilnius, Kuršių 2.

63-28-55, 66-00-37.

(Zam. 1093)

POLSKO-LITewsKA FIRMA zatrudni główną księgową o wysokich kwalifikacjach.

Vilnius, tel. 66-09-87.

(Zam. 1160)

POLSKO-LITewsKA FIRMA zatrudni kierownika zakładu o wysokich kwalifikacjach znającego technologię wypieku ciast i ciastek.

Vilnius, tel. 66-09-87.

(Zam. 1161)

LECZYMY

Metodami kodowania AA Dowzlenki alkoholizmu, narkomanii, tytościs, palenia, otyłości.

Vilnius, tel. 22-07-41.

(Zam. 1162)

SPRZEDAJĘ z gwarancją lewizory "Sony", "Supra", "Goldstar", "Panasonic", "Akai" wideoodtwarzacze, kuchenki mikrofalowe. Dostarczamy.

Vilnius, tel. 42-80-69.

(Zam. 1163)

KUPIUJEMY I SPRZEDAJEMY stare meble, zegary, obrazki, naczynia, monety, ksiązki, dokumenty, widokówki i in.

Vilnius, Pylimo 6.

(Zam. 1113)

ZAKŁADAMY DOKUMENTY na wyjazdy zagranicę dla grup i indywidualne do Rosji, na Ukrainie, Białorusi. Oferujemy podróże komercyjne do Moskwy i na Ukrainie.

Potrzebni są agenci w republikach (licencja 001067).

Vilnius, tel. 44-15-55.

(Zam. 1142)

SPRZEDAJEMY 3-pokojowe mieszkanie w Lazdynai.

Tel. 26-34-95.

(Zam. 1150)

SPRZEDAJEMY drewniany dom na Zwierzynicy.

Tel. 66-04-77.

(Zam. 1151)

WYKONUJĘ I USTAWIAM pomniki z różnych kamieni, robię ogrodzenia.

Vilnius, tel. 46-20-76.

(Zam. 1162)

Kupię samochód volga 24-10, moskwicz — 2141 albo VAZ 2106-09.

Vilnius, 57-38-18, 47-54-94.

(Zam. 1164)

KALENDARIUM

* Środa (30.VIII) jest 242 dniem 1995 r. Do końca roku 123 dni.

* Znak Zodiaku — Panna.

* Imieniny: Feliksa, Rebecki, Różki.

* Wschód Słońca — 6:19, zachód — 20:20. Długość dnia 14 godzin 40 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrologiczno-rozrządnicza przewiduje na 30 sierpnia zachmurzenie z przejaśnieniami, krótkotrwałe opady. Wiatr zachodni, umiarkowany. Temperatura 12-17 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 7-12, w dzień — 13-18 stopni.

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA "Kurier Wileński"

Drukowiec Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218 ISSN 1392-0405 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretariat redakcji — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci — na region wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołeckiznki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szczywnicki — 42-69-85, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamy do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dziurny redaktor Lucyna DOWDO